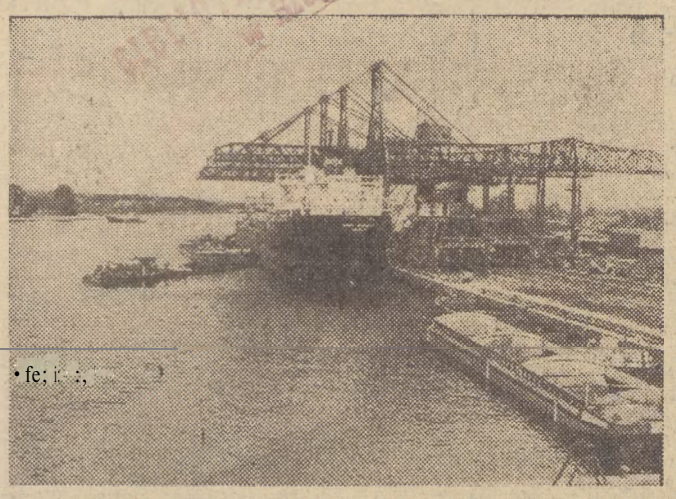

Po raz pierwszy w historii portów polskich dokonano przeładunku bezpośrednio ze statku na barki 22 tys. ton rudy żelaza, przywiezionej przez „Ziemię Bydgoską*'. Część ładunku w ilości 5 tys. ton przeładowano najpierw na barki w świnoujściu, po czym „Ziemia Bydgoska" zawinęła do basenu węglowego w Szczecinie i tam przekazała pozostałą część, która popłynie Odrą do portów w Koźlu i Gliwicach. Cała operacia trwała 4 doby łącznie z przejściem statku ze Świnoujścia do Szczecina. W najbliższym czasie oczekuje się następnych tego rodzaju przeładunków na barki.

Na zdjęciu: przeładunek rudy z „Ziemi Bydgoskiej" na barki w porcie szczecińskim.

CAF — Witusz

Decyzja Francji

@ NOWY JORK

Francja za pośrednictwem swojego przedstawiciela w jednym z podkomitetów ONZ wyraziła gotowość przystąpienia do międzynarodowego układu w sprawie pokojowego wykorzystania badań przestrzeni kosmicznej.

Przed magazynami PZZ coraz większy tłok

ŻNIWA ii ukojfczenlu

(Inf. wł.)

Dzięki sprzyjającej pogodzie żniwa w naszym województwie są już na ukończeniu. W pegeerach pozostało jeszcze do zbioru kombajnami około 10 tys. ha pszenicy i żyta, głównie w powiatach drawskim, miasteckim i świdwińskim. Przewiduje się jednak, że w ciągu najbliższych 3—4 dni i to zboże będzie zebrane całkowicie. Załogi państwowych gospodarstw rolnych zakończyły już siewy rzepaku ozimego, sieją wykę ozimą, przeprowadzają orki jesienne, w wielu pegeerach kończą zbiór siana z drugiego pokosu łąk.

Wczoraj wojewódzki zespół żniwny ustalił już termin wo kowych, które odbędą się 10 września w Sławoborzu w pow. świdwińskim.

jewódzkich uroczystości dożyn

Niestety, w ostatnim tygodniu praktycznie nie uczyniono nic, by usprawnić odbiór zbóż, dostarczanych przez pegeery do elewatorów Polskich £akładów Zbożowych. Przed elewatorami nadal wyczekują kilometrowe kolejki, na przyjęcie dostaw trzeba czekać 36——48 godzin, niektóre elewatory na 2—3 dni w ogóle wstrzymują odbiór zbóż. Nasze elewatory są już zapełnione, zaś dyrekcja Centrali PZZ w Warszawie nie zleca w wystarczającym stopniu wysyłki zbóż do wolnych jeszcze magazynów w innych rejonach kraju. W o-

Dok.
«łr 9
©tł• «

Poznajmy się

Starościna i starosta centralnych dożpeSc

WARSZAWA (PAP)

Dezydery Nowak — rolnik ze wsi Królików© w pow. Szubin i Salomea Wydubowa — gospodyni wiejska z Kaniewa w pow. Krotoszyn, jako starosta i starościna w najbliższą niedzielę na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia złożą gospodarzowi centralnych dożynek żniwny wieniec i bochen chleba z nowego zboża, meldując, że polska wieś z powodzeniem zebrała tegoroczny plon.

Nieprzypadkowo rolnicy województw bydgoskiego i poznańskiego wysunęli te kandydatury na swoich reprezentantów.

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE *WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!*

Głos SŁUPSKI

AB

Ce»a 50 tt

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XV Środa, 30 sierpnia 1987 r. Nr 208 (4626)

Dziś na str. 4. i 5.

Na anłenie PR I TV

31 sierpnia br. w 28. rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę, Polskie Radio w pr. I oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą z placu Zwycięstwa antywojenny wiec ludności stolicy#

lec mieszkańca!

Warszaw?

i odsłonięcie pomnika Powstańców Śląskich

Początek transmisji radiowej o godz. 17.55.

Telewizyjnej o godz. 17.50.

1 września br. o godz. 15.55 Polskie Radio w pr. II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim przeprowadzą transmisję z uroczystego odsłonięcia pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach.

Honorowy protektorat ministra kultury i sztuki

Iow. Lucjana **Motyki**

FESTIWAL Polskiej Pianistyki

— (Inf. wł.)'

7 września, uroczystym koncertem symfonicznym, w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, rozpoczyna się w Słupsku Festiwal Polskiej Pianisty ki. Honorowy protektorat nad ta imprezą objął minister kultury i sztuki, Lucjan Motyka.

W inauguracyjnym koncercie weźmie udział Halina Czerny-Stefańska, która z tokarzyszeniem Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej, pod dyrekcją Andrzeja Cwojdzińskiego wykona Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina. Ponadto w programie tego koncertu usłyszymy utwory Bacha, Brahmsa, Liszta, mazurki i IV balladę f-moll Chopina.

Następnego dnia, w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich, o gcdz. 19.15 odbędzie się recital Ryszarda Baksta. Kolejno występować będą: 9 września — Jerzy Godz^szewski; 10 — Zbigniew Szymonowicz; U — Lidia Grychtoiówna; 12 — Jerzy Jaroszewicz; 13 — Marta Gozdecka; 14 — Julita ślendzińska; 15 — Barbara Hesse-Bukowska; 16 y Lidia Kozubkówna. 17 września, na zakończenie Festiwalu <v sali Teatru, odbędzie się finałowy koncert z udziałem Władysława Kędry, który w I części grać będzie utwory Bacha, Mendelssohna, Schumanna, Różyckiego, Szymanowskiego, Cwojdzińskiego i Kisielewskiego, a po przerwie z towarzyszeniem Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej, wykona Koncert fortepianowy f-moll Ohopina. Dyrygować będzie Andrzej Cwojdziński.

Pierwsza tego typu poważna impreza pianistyczna w kraju zainteresuje — miejmy nadzieję — nie tylko krytyków, ale przede wszystkim kompozytorów. Najistotniejsze, że wzbudziła żywe zainteresowanie wśród polskich pianistów, z których wielu zgłosiło swój udział w Festiwalu u- przyszłym roku.

Karnety na Festiwal są już w sprzedaży. Informujemy zainteresowanych Czyt';'**Alków,** że biuro Festiwalu mieści się w Zamku Książąt Pomorskich.. (jot)

Fot. J. Piątkowski

PRZEMÓWIENIE RADIOWE MIN. JABŁOŃSKIEGO

Do nauczycieli

31 VIII br. w programie I w dzienniku wieczornym o grodź. 20, minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński wygłosi okolicznościowe przemówienie do nauczycieli.

Wypadek samochodowy Anny G«irman

● RZYM (PAP)

Jak podaje włoska agencja ANSA, przebywająca na występach w tym kraju nasza znakomita piosenkarka , Anna German uległa wypadkowi samochodowemu na trasie z Rimini do Bolonii. Artystka doznała ogólnych potłuczeń i została przewieziona do jednej z klinik w Bolonii, gdzie znajduje się pod troskliwą opieką lekarską. Anna German jechała do Mediolanu, gdzie miała dokonać nagrań płytowych.

Radzili słupscy dyrektorzy

Wczoraj, w ratuszu, odbyła się kwartalna narada dyrektorów i prezesów słupskich przedsiębiorstw, organizowana przez KMiP PZPR oraz Prezydium MRN. Najważniejszym tematem była ocena wyników gospodarczych przedsiębiorstw w I półroczu. Zadania te, zarówno w zakresie produkcji jak i sprzedaży, przedsiębiorstwa przemysłu państwowego i spółdzielczego wykonały pomyślnie. Znacznie gorzej zakłady pracy realizują plany inwestycji i kapitalnych remontów. Mimo sprzyjających w bieżącym roku warunków atmosferycznych — są duże zaległości.

Przedstawiciel KMiP MO mówił o zabezpieczeniu majątku państwowego w zakładach pracy. Sekretarz KMiP PZPR tow. Oskar Brudys przypomniał m. in. o przygotowaniach do opracowania projektu planu gospodarczego na rok następny. Przewodniczący Prez. MRN — Jan Stępień omówił zagadnienia pomocy kadrowej, jaką zakłady pracy winny udzielić nowo organizowanemu Komunalnemu Przedsiębiorstwu Napraw Autobusów, Wspominał również o uroczystościach w dniu 2 września — związanych z otwarciem międzyzakładowej szkoły zawodowej i wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę SZSO — oraz apelował o liczny udział przedstawicieli przedsiębiorstw i szkół w tych uroczystościach. (h)

Sytuacia w Wietnamie

Partyzanci zniszczyli 8 mostów

Trwa barbarzyńskie bombardowanie DRW

t

LONDYN (PAP)

W ciągu ostatniej doby partyzanci poludniowowietnamscy przeprowadzili serię skoordynowanych ataków na silnie strzeżone mosty, położone w promieniu ok. 30 km od wielkiej amerykańskiej bazy lotniczej Da Nang. 8 mostów zostało zniszczonych lub poważnie uszkodzonych. Znajdowały się one na drodze nr 1, którą biegnie główna linia zaopatrzenia amerykańskich wojsk inlerwencyjnych. Agencja AFP podkreśla, że jest to bez precedensu w wojnie wietnamskiej akcja sabotażowa powstańców.

W jednym niezwykle śmiałym ataku, partyzanccy nurkowie podłożyli ładunki wybuchowe pod dwa przęsła mostu położonego w odległości zaledwie 6 km na południowy zachód od Da Nang. Przed wysadzeniem w powietrze mostu powstańcy zaatakowali ogniem z moździerzy oddział amerykański, który strzegł konstrukcji.

W innym ataku, w odległości 144 km na południowy zachód od Sajgonu siły partyzanckie niemal całkowicie zniszczyły 30-metrowy most na głównej drodze, biegnącej przez ryżowiska w delcie Mekongu.

Skoncentrowane akcje na mosty, nastąpiły po dwóch dniach zmasowanych ataków przy użyciu rakiet artylerii i moździerzy na obozy amerykańskie oraz instalacje wojskowe na terenie całego Wietnamu Południowego. Ogółem w wyniku tej operacji 80 osób zabito a ponad 400 raniono.

W Sajgonie zakomunikowano, że we wtorek rano partyzanci, ostrzelali ogniem z moździerzy 3 posterunki »sił rządowych, położone w rejonie Thang Binh, 48 km na południe od Da Nang.

PARYŻ (Px^P)

Mimo złej pogody piraci amerykańscy kontynuują zbrodnicze bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Samoloty USA koncentrują swe ataki na główną linię kolejową, biegnącą na północ

(Dokończenie na str. 2)

Dziś będzie zachmurzenie dość duże z krótkotrwałymi rozpogodzeniami. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.

Temperatura 20 stopni, x

Spotkanie i wiec w Słupsku

Jesteśmy razem z Wami!

® (Inf. wł.).

Słupsk gościł wczoraj przedstawicieli narodu wietnamskiego, walczącego z agresorem amerykańskim: III sekretarza Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce, Nguyen Thanha Tama oraz III sekretarza stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Le Hoanha. Goście podejmowani byli przez przedstawicieli władz Słupska oraz przez kadrę i kursantów Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej.

Wietnamczycy zwiedzili miasto. zakłady pracy oraz Muzeum Pomorza Środkowego. Szczególnie żywo interesowali się produkcją maszyn rolniczych, wytwarzanych przez SFNR. Z uwagą wysłuchali informacji o rozwoju miasta i jego przemysłu.

PO POŁUDNIU w wypełnionej po brzegi sali SPMO odbyło się spotkanie i wiec solidarności z *walczącym* Wietnamem. Przyjaciół wietnamskich oraz licznie zebranych kursantów i pracowników szkoły powitał zastępca komendanta ppłk Tadeusz Krupa. Słuchacz SPMO Bohdan Kosm3tko odczytał rezolucję, w której zebrani dali wyraz potępienia eskalacji wojny w Wietnamie i solidarności z walczącym bratnim narodem

Doniosłym momentem stało się wręczenie gościom przez komendanta SPMO płka Karola Kubalicę dowodów przekazania do Wietnamu 50 litrów krwi, honorowo oddanej przez kursantów, kadrę wykładowców i pracowników szkoły oraz 10 tys. zł, zebranych na apel organizacji partyjnej.

Obaj wietnamscy goście w swych przemówieniach przedstawili okropności wojny w ich ojczyźnie. Bardzo serdecznie dziękowali za dary.

— My walczymy, wy budujecie swoją wspaniała Polskę Ludową — powiedział m. in. sekretarz ambasady Nguyen Thanh Tam — ale wasze osiągnięcia są także naszymi. Cieszymy się wspólnie z sukcesów gospodarczych Polski i zwycięstw Wietnamczyków.

Po wiecu zakończonym burzliwą owacją, wyświetlono filmy nakręcone w ogniu walki przez wietnamskich operatorów. Przedstawiały one wojnę i codzienne życie Wietnamczyków — kobiet i dzieci, w tych trudnych warunkach,

W telegraficznym skrócie

● **SOFIA**

W Bułgarii przebywa rządowa delegacja gospodarcza DRW z czionkim Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, zastępcą premiera DRW — Le Thanh Ngit na czeie.

9 WARSZAWA

Do Warszawy przybyła żona zmarłego w ubiegłym roku naszego znakomitego śpiewaka — Jana Kiepury — Marta Eggerth. Wczyta Marty Eggerth związana jest z organizowanym w pierwszych dniach września w Krynicy festiwalem imienia zmarłego artysty,

● **PARYŻ**

Pod Chartres doszło do tragicznej katastrofy drogowej, w której — według pierwszych danych — śmierć poniosły 3 osoby, a 5 zostało rannych. Wypadek nastąp:ł w wyniku zderzenia się samochodu-cysterny z płynnym paliwem z samochodem sportowym. Cysterna stoczyła się ęlp rowu i tam eksplodowała.

W WARSZAWIE OBRADUJE

Sesja Rady Interwizji

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła obrady XXXI sesja Rady Interwizji. W sesji uczestniczą przedstawiciele telewizji bułgarskiej, czechosłowackiej, fińskiej, NRD, polskiej, rumuńskiej, radzieckiej i węgierskiej oraz jako obserwatorzy — austriackiej, jugosłowiańskiej i mongolskiej.

Uczestnicy sesji ustalą kwartalny plan wymiany programów między krajami należącymi do Interwizji oraz omówią stan przygotowań do transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Meksyku i Grenoble, a także nowe formy wymiany filmowych materiałów aktualności. Przedmiotem obrad będą również projekty zorganizowania festiwalu teatralnego krajów Interwizji oraz przygotowania programów rozrywkowych.

Pięcioraczki w Brazylii

MEKSYK

W brazylijskiej wiosce xc pobliżu miejscowości Joao Pessoa przyszły na świat pięcioraczki — czterech chłopców i dziewczynka. Niestety, żyły one bardzo krótko. Śmierć nastąpiła po 24 godzinach.

W międzynarodowej rywalizacji transportowców

Lepszy Koszalin

W ubiegłym tygodniu kierownictwo WP PKS w Koszalinie gościło 4-osobową delegację Okręgowej Komunikacji Samochodowej (BBK) z Neubrandenburga, z naczelnym dyrektorem przedsiębiorstwa, Gerardem Absem.

Oceniano wyniki współzawodnictwa między obu przedsiębiorstwami w I półroczu. Umowa została podpisana w Neubrandenburgu w czerwcu ubr.

Pierwszy etap tegorocznego współzawodnictwa wygrał Koszalin. WP PKS zdobyło 75 punktów, gdy tymczasem BDK z Neubrandenburga — 57. Przy ocenie brano pod uwagę przede wszystkim realizację przez przedsiębiorstwa planowych zadań w dziedzinie rentowności, obniżki kosztów własnych i wydajności pracy. Za czwarty element rywalizacji uznano liczbę wypadków drogowych. Pod tym względem uzyskano wyniki identyczne. Podobną liczbę punktów dodatnich zdobyły oba przedsiębiorstwa za przekroczenie planu rentowności (BDK o 8 proc., PKS o 7), ujemnych natomiast za niewykonanie planu wydajności w przewozach towarowych. Decydujące o zwycięstwie punkty otrzymało WP PKS za osiągnięcie lepszej wydajności w przewozach pasażerskich (liczba pasażerów przypadająca na 1 km jazdy).

Współzawodnictwo trwa dalej. Oba przedsiębiorstwa postanowiły skoncentrować wysiłki wokół poprawy wyników w transporcie towarowym.

(Fil)

(Dokończenie ze str. 1)

Dezydery Nowak jest właścicielem 9,5-hektarowego gospodarstwa, ponadto uprawia 9 ha ziemi wydzierżawionej od rolników, którzy z powodu braku rąk do pracy sami nie są w stanie obrobić swojej ziemi. Wysiłkiem własnym i rodziny składającej się z 5 osób, Nowak doprowadził swoje gospodarstwo do rozkwitu. W 1966 r. zebrał średnio z nie najlepszych, lecz dobrze uprawianych ziem po 32 kwintale żyta, 36 kwintali pszenicy, 420 kwintali buraków cukrowych z ha. Nowak hoduje 6 krów mlecznych, 2 jałówki, 2 cieliczki, 6 wołków, 23 owce, 13 macior i 30 prosiąt. Każda krowa daje 3 tys. litrów mleka rocznie.

Starosta dożynek, członek PZPR, jest prezesem kółka rolniczego w Królikowie, radnym GRN i PRN. Znany i szanowany jest przez ludzi w całej okolicy, jako rzetelny człowiek, wzorowy rolnik i działacz — inicjator wielu poczynań społecznych.

Poznajmy sk

W 1965 r. otrzymał dyplom mistrza ur< dzaju.

Starościna — Salomea Wydubowa pr wadzi wraz z mężem gospodarstwo o p< wierzchni ok. 17 ha. Jest bezpartyjna, a działa czynnie w KGW i kółku rolniczy w swojej wsi. Znają ją rolnicy jako sp cjalistkę hodowli trzody chlewnej i drobi Cieszy się w okolicy szacunkiem i zauf niem ludności, a swoje umiejętności f chowe, jako wzorowa gospodyni-rolniczk chętnie przekazuje innym. Jej gospoda stwo może służyć za przykład pod każdy względem. 14 sztuk bydła, ponad 60 szti bekonów hodowanych rocznie, 200 szti drobiu — to tylko niektóre dane świa< czące o poziomie tego gospodarstwa.

ŻNIWA na ukończeniu!

(Dokończenie ze str. 1)

statnich dniach koszalińskie elewatory przyjmowały więcej zbóż, niż wysyłały ich do innych województw, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację. Oczywiście, najbardziej tracą pegeery. Chociaż dostarczyły one do PZZ już ponad 70 tys. ton ziarna, to jednak we własnych magazynach manipulacyjnych mają jeszcze ponad 50 tys. ton, przy czym kombajny pracują nadal i zapasy rosną! Magazyny te są przeładowane do ostatnich granic, (w dwóch pegeerach w pow. miasteckim stropy nie wytrzymały i zawaliły się), w niektórych gospodarstwach, zwłaszcza w powiecie białogardzkim, znaczne ilości nie dość wysuszonego ziarna mogą ulec zepsuciu! Oczywiście, całkowite zapełnienie magazynów zbożami, przeznaczonymi do dostawy dla PZZ, uniemożliwia gospodarstwom terminowe przygotowanie odpowiednich ilości zbóż siewnych, grozi niewykonaniem w terminie planów wymiany ziarna dla gospodarstw chłopskich! Słowem. wąskie gardło w postaci elewatorów PZZ zaczyna dotkliwie dawać się we znaki koszalińskiemu rolnictwu grożąc poważnymi konsekwencjami. Dziwna też wydaje się postawa dyrektorów Centrali PZZ w Warszawie, którzy zamiast natychmiast reagować na sygnały władz wojewódzkich i szukać rozwiązań z trudnej sytuacji, przysyłają najpierw w Koszalińskie swych przedstawicieli, by ci sprawdzili, czy aby sygnały nie są... przesadzone! Wydaje się, że tak lekceważącego stosunku, godzącego w istotne gospodarcze interesy całego naszego regionu, minister rolnictwa i minister przemysłu spożywczego i skupu w żadnym przypadku nie powinni tolerować. Na skutek ogromnych utrudnień w dostawach zbóż. koszalińskie pegeery każdego dnia ponoszą znaczne straty, w wielu pegeerach wstrzymuje się pracę kombajnów, hamując przebieg i tak znacznie już opóźnionych żniw! (l.)

Winogradow nowym ambasadorem ZSRR w ZRA

© MOSKWA (PAP)

Siergiej Winogradow miai wany został ambasadere Związku Radzieckiego w Zj noczonej Republice Arabski Dotychczasowy ambasad ZSRR w ZRA D. Pożydajc przechodzi do innej pracy.

Winogradow liczący obeer 60 lat, w latach 1940—43 r prezentował ZSRR w Turc a w latach 1953 — 1965 t ambasadorem ZSRR we Fr cji. W ostatnich latach prac wal on w centralnym aparat Ministerstwa Spraw Zagrani nych ZSRR. Winogradow uc stniczył w wielu konfere cjach międzynarodowych.

Trudności gospodarcze W. **Brytanii**

Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN (PAP)

Premier rządu brytyjskiego **Wilson przeprowadził daleko** idącą rekonstrukcję swego gabinetu.

Głównym celem rekonstrukcji jest skoncentrowanie w ręku premiera kierownictwa sprawami ekonomicznymi w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą W. Brytanii.

Pierwszy sekretarz stanu i minister gospodarki Michael Stewart został pozbawiony tej ostatniej funkcji i został mianowany „głównym koordynatorem polityki wewnętrznej" — jednak poza sprawami finansów.

Ministrem gospodarki został mianowany dotychczasowy zastępca M. Stewarta — Peter Shere.

Minister handlu zagranicznego Douglas Jay, który jest znany jako przeciwnik projektu przystąpienia W. Brytanii do „wspólnego rynku" (EWG), otrzymał dymisję i został zastąpiony przez zwolennika tego projektu — dotychczasowego ministra oświaty i nauki Anthony Crosland a.

Herbert Bowden, który nie popierał polityki premiera Wilsona wobec Rodezji, został usunięty ze stanowiska min. do spraw wspólnoty narodów (Commonwealtjiu) i zastąpiony przez sekretarza stanu spraw zagranicznych George'a Thomsona.

Premier Wilson dcko-nał także ki>ku innych zmian na mniej ważnych stanowiskach rządowych.

Omawiając zmiany w gabinecie brytyjskim agencja Reutera powołując się na źródła miarodajne, podkreśla, że premier Wilson obejmując osobiście kontrolę nad sprawami gospodarczymi postępuje tak jak Winston Churchill, który w czasie II wojny światowej oprócz funkcji premiera obejmował także tekę obrony narodowej.

Rząd — pisze agencja Reutera — umocnił pozycję funta angielskiego, stworzył warunki zapewniające dodatnie saldo w bilansie płatniczym.

Obecnie cały wysiłek premiera Wilsona i jego najbliższych współpracowników w rządzie będzie skoncentrowany na zapewnieniu wzrostu produkcji przemysłowej.

„Czarna burza" ogarnia Chicago

NOWY JORK (PAP)

Piątą już koleiną noc — pisze specjalny wysłannik AFP, pisarz murzyński William Gardner Smith — strzelcy murzyńscy, zajmują stanowiska na dachach getta murzyńskiego w Chicago. Ostatnio otworzyli oni ogień do policjantów, raniąc kilku z nich.

Jeden z bojowników murzyńskiej organizacji oświadczył Gardnerowi, że około dwudziestu strzelców uczestniczy w akcji. Dwóch z nich zostało aresztowanych, ale reszta nie zaprzestanie ,nękania policji". Prasa rrieiscowa nip zamieszSZKOCi na ten temat, żeby nie wywołać „reakcji łańcuchowej" — tak jak się to wydarzyło w Detroit, Newarku i innych miastach amerykańskich.

W ciągu ostatnich tygodni aresztowano w Chicago wielu Murzynów i kilku białych, na leżących do ruchu „studentów na rzecz społeczeństwa demokratycznego".

Sytuacja w mieście jest dosyć szczególna, gdyż rozwinęła się tu ścisła współpraca między bojownikami murzyńskimi i radykalną młodzieżą białą.

— Jeden z białych świadczył Garcnerowi, ze Kuba a przede wszystkim wojna wietnamska otworzyły oczy młodziezy », niesprawiedliwy,« systemu panującego w USA;

Powódź w Japonii

TOKIO

Ulewne deszcze spowodowały powódź na japońskiej wyspie Honsiu. W wyniku powodzi zginało 5 osób, a 7 uznano za zaginione. Zburzone zostały 44 domy, a 38 zmytych przez wodę.

Bliskowschodni problem

Umacnia się solidarność arabska

KAIR (PAP)

Jak już wczoraj informowaliśmy we wtorek o godz. 18 czasu warszawskiego w stolicy Sudanu — Chartumie rozpoczęła się arabska konferencja na szczycie. Pierwszym przywódcą arabskim, który przybył do Chartumu był król Jordanii Husajn. Przyleciał on do stolicy Sudanu w poniedziałek wieczorem, pilotowanym przez siebie samolotem. Na lotnisku powitał go szef państwa sudańskiego El AżharL

We wtorek z Kairu przybyli jednym ZRA — Nasser, Hal i fralcu — Ar?*

Przywódcy 5 krajów arabskich nie są obecni na konferencji w Chartumie. Chodzi tu o premiera Algierii, Bumedie na, szefa państwa syryjskiego Atasiego, prezydenta Tunezji, Burgibę. króla Maroka Hasana oraz króla Libii, Idrisa. Są oni jednak reprezentowani na konferencji przez swych przedstawicieli.

j wiado głównym celem obrad przywódców krajów arabskich stolicy Sudanu jest opracowanie wspólnej polityki zmierzającej do zlikwidowania skutków agresji izraelskiej. Idzie tu o skoordynowanie akcji świata arabskiego celem przeciwstawienia się penetracji imperialistyczno-syjonistycznej na Bliskim Wschodzie.

NOWY JORK (PAP)

Generał Buli, szef misji obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie poinformował sekretarza generalnego U Thanta, że Zjednoczona Republika Arabska i Izrael wyraziły zgodę na przedłużenie porozumienia w sprawie wstrzymania ognia w strefie Kanału Sueskiego. Termin obecnego porozumienia upływa 31 sierpnia.

Z NRF

KATASTROFY

BONN

Na odcinku autostrady między Moenehhof i Darmstadt wydarzyła się największa dotychczas katastrofa samochodowa. Zginęły w niej 2 osoby, 10 zostało rannych, a straty materialne wyniosły ponad 100 tysięcy marek.

Jak oficjalnie poinformowano, wskutek mgły zderzyło się tam 10 samochodów osobowych i jedna ciężarówka. Pięć samochodów spłonęło*

BONN

Samolot sportowy trleg* katastrofie i runął na zamieszkałe baraki na przedmieściu Hamburga W katastrofie zginęły prawdopodobnie 4 osoby, znajdujące się na pokładzie Samolotu. Samolot i baraki spłonęły. Nie wiadomo, ile jest ofiar wśród ich mieszkańców.

Aresztowanie przywódców murzyńskii

@ NOWY JORK (PAP)

W Filadelfii aresztowa dwóch działaczy murzyński pod zarzutem podburzania l rości murzyńskiej i nawoły^ nia jej do wzniecania zan szek. Chodzi o Stanley Bra che^, przywódcę narodowe stowarzyszenia krzewienia stępu wśród ludności koloi v;ej w mieście Chester oraz George Browera, przywód organizacji „młodych bojowków".

Po tragedii na jeziorze Eri<

NOWY JORK (PAP)

Władze federalne wydały pc cenie przeprowadzenia śledzt w sprawie tragicznego wypac w Huron w stanie Ohio, gc amatorscy skoczkowie spadoch nowi zamiast na ląd zostali \ rzuceni na jezioro Erie. Z skoczków uratowało się tylko 16 — utonęło. Straż przybrze: zakończyła już akcję poszu wawczą, gdyż nie ma żadnej dziei na wyłowienie zwłok jaki bfiary.

Niepokój w Londynie

Czy zapowiedź przewrotu w Adesie?

LONDYN — KAIR (PAP)

PEŁNIĄCY aktualnie obowiązki przewodniczącego Federalnej Rady Najwyższej Federacji Południowoarabskiej Szejk Ali Musaid Babakri wystosował apel do dowódców armii, aby przejęli oni władzę w neokolonialistycznej federacji. Decyzja ta spowodowana została coraz większymi sukcesami partyzantów z organizacji narodowowyzwoleńczych, którzy przejęli kontrolę nad 9 spośród 17 wchodzących w skład Federacji Południowoarabskiej państewek. Ostatnio członkowie Narodowego Frontu Wyzwolenia okupowanego południa **przejęli** łtonUolę nad szejkatem Alawi oraz sułtanatem Jafai. Babakri zagroził też, że w wypadku nie przejęcia władzy przez armię, ustąpi on ze swego stanowiska,

Jak podało radio BBC, brytyjski korespondent tej rozgłośni nie zastał wpuszczony do radiostacji adeńskiej. Usunęli go stamtąd pod groźbą użycia broni żołnierze armii Federacji Południowoarabskiej. Na **tej podstawie kowwtori BBC** podkreślał, że przewrót wojskowy w Adenie jest „nieuniknfony". Brak było w komentarzu spekulacji po czyjej stronie opowie się armia.

Korespondent AFP pisze, że dezintegracja systemu rządowego Federacji Południowoarabskiej, której prezydent został aresztowany i którego następca zwrócił się do armii o przejęcie władzy, wywołała poważ**p#** niepokój **w.** Londynie,

Sytuacja w Wietnamie

(Dokończenie ze str. 1)

od Hanoi oraz na miejscowościach i różnych obiektach położonych w południowej części DRW.

NOWY JORK (PAP)

David Schoenbrunn były korespondent CBS, a obecnie reporter małego dziennika „Newsday", przebywający od kilku dni w Hanoi, pisał we wtorek, że około 150 zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy było w ubiegłym tygodniu świadkami zbombardowania szpitala w dzielnicy mieszkalnej Hanoi. W wyniku tego bombardowania jeden lekarz i jego współpracownik zostali zabici, a kilka pielęgniarek było rannych. Atak ten przeprodzono 22 sierpnia. Spowoował on również poważne uszdzenie katedry w Hanoi orpagody. Dziennikarz amerykski pisze, że jakkolwiek boi bardowania samolotów US utrudniają życie mieszkańc* Hanoi, jednocześnie umacni; one ich wolę kontynuował walki.

LONDYN (PAP)

Artyleria nadbrzeżna Wietnamskiej Armii Ludowej us2 działa w ubiegły poniedziałek merykański niszczyciel „Hpont", który ostrzeliwał zajnione miejscowości DRW w bliżu strefy zdemilitaryzounej.

Tu mówi GRYF

W 535. grze „Gryfa*' ogółem stwierdzono 3125 wygranych. w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami i liczbą dodatkową — i po 2 415 zł, z pięcioma trafieniami 9 po 1 050 zł, z czterei trafieniami — 290 po 47 zł, trzema trafieniami — 2 822 5 zł.

Wszystkie wygrane II stonia z liczbą dodatkową pat w Szczecinie.

Specjalny fundusz na „sz(kę" wzrósł o kwotę 11000 i na 536. grę wynosi 201 000

Niedzielne losowanie odtdzie się w Szczecinie, w s Prez. WRN, o godzinie 12.

K-26

Samorząd potencjalny czy rzeczywisty?

Mieszkaniec miasta częściej ma okazję przeczytać niebieską tabliczkę z napisem: „Komitet Blokowy nr...", niż dowiedzieć się, co się za tą nazwą kryje.

A KRYJE się, kryje! Przede wszystkim, jak dotychczas, wiele możliwości. I to jest sedno niebłahego problemu, aktualnego zwłaszcza w większych miastach. Niedostatki isamorządu mieszkańców dają się coraz bardziej dotkliwie odczuć i w naszych miastach. Nic więc dziwnego, że pod obrady władz partyjnych i państwowych co pewien czas wraca temat: co uczynić, żeby to, co możliwe stało się rzeczywiste.

Małe czy duże?

Po pierwsze, dokonać zmian w organizacji samorządu mieszkańców miast! Że dotychczasowa nie zdała egzaminu — stwierdzono bez ogródek w Koszalinie. 20 komitetów, które do niedawna jeszcze działały w Koszalinie, to jednocześnie i 'za dużo, i za mało.

Za mało, bo na każdy komitet przypadało po tysiąc, dwa tysiące i więcej mieszkańców. Jak w tych warunkach spełnić jeden z najważniejszych postulatów dobrej organizacji samorządu, polegający na utrzymywaniu systematycznego kontaktu z mieszkańcami?

Za dużo, bo... Np. w rejonie każdego adeemu działało po kilka komitetów blokowych. Nie brakowało przykładów, że opinia komitetów, którą administracja mieszkaniowa powinna się liczyć, nie była jednolita. Często opinie te były wręcz sprzeczne. W takiej sytuacji społeczna kontrola nad działalnością administracji, do której sprawom przecież komitety powołano, niejeden raz stawała się iluzoryczna.

Jak wybrnąć z sytuacji? Proste, wiczne rozwiązania, np. powołanie kilku zespołów koordynacyjnych FJN, nie zdały egzaminu,. Sięgnięto po głośniwiczenia innych miast w Polsce. Kilkakrotnie dyskutowano nad propozycjami reorganizacji samorządu mieszkańców Koszalina w Komitecie Miasta i Prezydiu PZPR, KMiP FJN, na posiedzeniach komisji MRN, wreszcie niedawno na sesji Rady Narodowej podjęto decyzję.

Podzielono miasto na 12 osiedli i powołano tyleż komitetów osiedlowych. Będą one reprezentować wobec administracji wspólny interes znacznej części mieszkańców miasta. Przy każdym komitecie będą komisje: czynów społecznych, porządku i estetyki, socjalno-bytowa, remontowo-budowlana, do spraw dzieci i młodzieży oraz społeczna komisja mieszkaniowa. W skład komitetów weszli działacze FJN, nauczyciele, przedstawiciele samorządu spółdzielczości mieszkaniowej, ORMO, niektórych zakładów pracy oraz organizacji społecznych działających w osiedlu. Wszystko po to, że komitety osiedlowe stały się także ośrodkiem koordynacji działania powstałych organizacji społecznych oraz instytucji istniejących w osiedlu.

Poza osiedlowymi, powstaną teraz komitety domowe, obejmujące zaledwie mieszkańców jednego bloku lub kilku mniejszych domów mieszkalnych, które komitety właśnie utrzymywać będą systematyczny kontakt z mieszkańcami blofcu, kontrolować pracę dozorców domowych, współdecydować o przyznaniu im nagród i premii, organizować drobne, zazwyczaj porządkowe czyny społeczne mieszkańców, itp.

Samorząd a administracja

Właściwa organizacja samorządu jest co prawda niezbędnym warunkiem dobrego działania, ale nie stanowi o wszystkim. Wypada więc zwrócić uwagę na uprawnienia komitetów wobec administracji, przede wszystkim tej, która powołano do zarządzania zasobami mieszkalnymi.

W tym względzie dość rozbieżne są zdania działaczy komitetów blokowych sa dość jednoznaczne. Spotkaliśmy niewiele martwiących się zaleceniami i opiniami komitetów. Potwierdzenie znajdziemy w każdym niemal mieście. Powołajmy się na Słupsk, gdzie przecież komitety, jak do tej pory, działają najlepiej, a ich osiągnięć mogą zazdrościć inne miasta. Np. w rejonie działania Komitetu Blokowego nr 16 (ulica Marchlewskiego) od wielu lat czeka na przestawienie około 150 pieców. Zdunowie z ekipy remontowo-budowlanej nie mogą podołać. Komitet blokowy wielokrotnie, w imieniu mieszkańców sugerował „rozparcelowanie" zdunów, po jednym na każdy adeem, sugerował też by powierzyć remonty jednemu z prywatnych rzemieślników. Przecież ten sposób tym zająć? Adeemy nie są zainteresowane. Cały ciężar spada więc na komisje miejskich rad, na działaczy społecznych. Ich wysiłkowi powinna wtórować konsekwencja prezydiów rad narodowych w piętnowaniu i likwidowaniu wszystkich niesłusznych praktyk. Tak jak to się dzieje teraz w Koszalinie.

[illegible] mi©,$CU
mioe*lf«n'n 2
ęszKan.a s prsJC/

Samorząd w miejscu zamieszkania i pracy. Wydawać by się mogło, że między organami jednego i drugiego samorządu powinny istnieć dość ścisłe i naturalne związki. Są świetlice, kluby, czasem przy zakładzie pracy jest boisko sportowe i magazyny pełne sprzętu. Urządzenia i obiekty, powinny służyć pracownikom i mieszkańcom sąsiednich ulic. Tymczasem np. do świetlic nie mają czasem wstępu nawet dzieci pracowników.

Niewiele mamy też komitetów, którym udało się nawiązać jako taką współpracę [illegible]

Konkurs Srebrnej muszli"

Dla spopularyzowania twórczości współczesnych poetów polskich i zainteresowania ich utworami możliwie szerokiego kręgu odbiorców. Miejski Ktub ZMS „Adabar" W Koiobrzegu wspólnie z"Wydziałem Kultury Prez. WRN, WDK oraz Prezydium PRN organizuje turniej pięknego słowa o nagrodę „Srebrnej muszli.W odróżnieniu od dotychczasowych tego typu konkursów, będzie to, akcja długofalowa, zaplanowana na cały rok. W turnieju mogą brać udział wszyscy recytatorzy zamieszkali w województwie koszalińskim. Na każdą z turniejowych imprez recytatorzy winni przygotować jeden z utworów współczesnej poezji polskiej, nie wykonywany dotąd przez nich na żadnym z konkursów. Czas trwania recytacji nie powinien przekraczać 7 minut.

Imprezy turniejowe odbywać się będą trzynastego każdego miesiącą, w Klubie „Adabar" w Kołobrzegu. Zgłoszenia należy nadsyłać, pod adresem tVydziału Kultury Prez. PRN w Kołobrzegu, do dnia 5. każdego miesiąca. Do kursu zgłaszać się mogą recytatorzy od lat 15 do 30.

Laureatom będą przyznawane odznaki „Srebrnej muszli". Najciekawsze w konkursie jest to, że o nagrodach decydować [illegible]

Apel do rodziców

Dzieci na jezdni!

Już za parę dni odświętnie ubrane dzieci rozpoczną nowy rok nauki. Jednocześnie zwiększy się na ulicach i drogach niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków. Dlatego w przededniu inauguracji nowego roku szkolnego warto przypomnieć dzieciom, zwłaszcza tym najmłodszym, najprostsze zasady chodzenia po ulicach. Specjalne kartki, które zostaną wysłane przez Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KW MO, adresowane będą do rodziców pierwszoklasistów. W apelu Prosi się o pouczenie dzieci, by ostrożnie przechodziły jezdnie, najlepiej w miejscach wyznaczonych lub wybranych przez rodziców. Dlatego pożądane jest dokładne zapoznanie się dorosłych z trasą, którą ich dziecko będzie szło do szkoły. Przypomnienie maluchom podstawowych zasad poruszania się po ulicach, takich jak sprawdzenie przed przejściem na drugą stronę ulicy, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd jest ciągle aktualne, ponieważ jeszcze zbyt często dzieci padają ofiarami wypadków drogowych. W ciągu ostatnich 2 lat wskutek braku opieki wydarzyło się w kraju 821 wypadków śmiertelnych wśród dzieci i młodzieży.

W województwie koszalińskim w okresie I półrocza dzieci spowodowały 39 wypadków, w których 5 poniosło śmierć, a 34 zostały ranne. Ostrzeżenie to bardzo poważne! Uważajcie zatem na dzieci! (Fil.)

Kto trafia do izb wytrzeźwień?

Z pobytu w 22 izbach wytrzeźwień, znajdujących się na terenie kraju, skorzystało w roku ubiegłym 157.370 osób, czyli o 9,1 proc. więcej niż w roku 1065. Zdecydowana większość bywalców rekrutowała się spośród mężczyzn. Kobiet przebywało w izbach wytrzeź[illegible] blisko 8 tysięcy, tzn. nie

Większość alkoholików doprowadzanych do izb to mężczyźni stanu wolnego. Osetek żonatych zdecydowanie się zmniejsza. Niepokojący jest natomiast wzrost tzw. „recydywistów", którzy odwiedzają izby po kilka razy w ciągu roku.

Przeciętna wysokość rachunku za pobyt i usługi w izbie wytrzeźwień wynosi 226 złotych. Ściąganie należności nie zawsze jednak przebiega sprawnie. W roku ubiegłym nie udało się np. izbom wyegzekwować ponad 20 proc. należności. We wszystkich izbach wydatki pokrywane są z uzyskiwanych wpływów. Niektóre placówki wypracowują nawet pewne nadwyżki. W roku ub. suma tego typu nadwyżek przekroczyła 4 miliony złotych.

(AR)

Wydawałoby się — prosta rzecz: na szybie prywatnego samochodu napis „lekarz". W wielu krajach już przyjął się ten zwyczaj i nie wymaga uzasadnienia. Pomaga w wielu ciężkich sytuacjach, umożliwia odszukanie lekarza, udzielenie pomocy w ciężkich przypadkach, gdy waży się zdrowie, a nawet życie człowieka.

Może by więc i u nas wprowadzić te tabliczki? Sądzę, że lekarze nie mieliby nic przeciwko takiemu projektowi...

(mrt)

Fot. J. Piątkowski

[illegible]adziecką

[illegible]ównież nauczyciele. W tej gru[illegible]t największy wachlarz zaintere[illegible] Jeden woli „Literaturę Radzie[illegible]d „Fizyki i matematyki", inny [illegible]gię". Mamy poza tym hobby[illegible] amatorów „Ćwietodawstwa" i [illegible]tików specjalistów „Pczełowod[illegible] (hodowla pszczół).

[illegible] jednak tytułów fachowych jest [illegible]et. Niektóre są mniej poczytne, [illegible]żna by się spodziewać po atrak[illegible]ci pisma. Czy nie wynika to cza[illegible]z niedostatecznej informacji, re[illegible]?

[illegible]a pewno w tym zakresie nie zro[illegible]y wszystkiego. Informujemy o [illegible] radzieckiej i reklamujemy ją za [illegible]dnictwem przeźroczy wyświetla[illegible]w kinach, urządzamy w naszych [illegible]ch wystawki pism, którymi ayspo[illegible]ny. Mamy swoich kolporterów w [illegible]lach pracy. Pomagamy NOT w [illegible]zowaniu corocznych (w tym roku „Dni Radzieckiej Książki Tech[illegible]j". Rozważamy również inne mo[illegible]ci. Między innymi dobrze byłoby przy naszych klubach powstały [illegible]ympatyków, czytelników prasy [illegible]ckiej, a jeszcze lepiej, gdyby po koła interesujące się wybrany[illegible]adnieniami z problematyki ra[illegible]iej. Dużo mogłoby w tym pomóc Dostarczylibyśmy kołom odpo[illegible]e materiały. Sądzę, że inicjatywa [illegible]a szanse powodzenia, szczególwsi, w pegeerach. Tam mamy zorganizowaną sieć klubów. Mo[illegible]y poza tym przy pomocy „Do[illegible]iążki" zaopatrywać potencjalzytelników prasy radzieckiej nie [illegible] pisma, ale i w samouczki ję[illegible]e. Być może, przyniosłoby to le[illegible]wyniki, niż organizowanie kur*

[illegible]y pomysł w tej dziedzinie jest

Rozmawiał: **CIEŚLAK**

Baedeker złotewsfci

Hej, tam gdzie szumią prabory Kujanitt,
Stolunia łąkom ścieg srebrny wyszywa,
A Głomia Złotów otacza ramieniem,
Tam ziemia ojców najdroższa i święta...

TAK pisała poetka Warmii i Mazur, Maria Zientara-Malewska, która rozpoczynała w Złotowskiem swoją pracę nauczycielską. Historia tćgo powiatu związana jest ściśle z walką o polskość. Co powinni wiedzieć turyści, przemierzający okolice Złotowa?

BANK LUDOWY — był pierwszą polską instytucją spółdzielczą. Działa od stycznia 1902 roku. Podobne instytucje powstały w Zakrzewie, Krajence i innych miejscowościach powiatu. Uratował wielu Polaków, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Zbierał pod kryptonimem fundusze i przekazywał je konspiracyjnie na ratowanie dzieci w Małopolsce i Kongresowce. Pokrywał koszty delegacji Polskiej Rady Ludowej w Złotowie na międzynarodową konferencję w Spa i do Paryża. Przeciwdziałał emigracji ludności polskiej do kraju. Jego współzałożycielem i dyrektorem był Paweł Panglisz, po jego śmierci Bank prowadził znany działacz, Jan Kocik.

BANK PARCELACYJNy — powstał w 1909 r. dzięki pomocy Banku Ludowego. Bank Parcelacyjny wykupił z rąk niemieckich 5 majątków ziemskich: Lipiny, Stawnicę, Tarnówko, Franciszkowo i Marianowo. Bank ten kierował się zasadą: „Tyle Polski na ziemi złotowskiej, ile ziemi w naszym będzie posiadaniu".

CECYLIA — chór m>szany, założony w Złotowie w r. 1830, działający do dziś, zasłużony w popularyzowaniu polskiej pieśni, który znalazł mecenasa w Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Rolnik", działającej od 1908 roku i Teofilu Kokowskim, zasłużonym kierowniku „Rolnika".

DOMAŃSKI EOLESŁAW — proboszcz parafii Zakrzewo, prezes Związku Polaków w Niemczech, gorący patriota, zasłużony dla u~trzymania polskości wśród mieszkańców powiatu. „Zdradę narodową popełnia ten — mówił. ks drl Bolesław Domański — kto opuści swą ojcowiznę i odda ją w ręce niemieckie". Jego pogrzeb, w kwietniu 1939 roku, był wielką manifestacja Polaków.

GŁOS POGRANICZA — doflatek do „Gazety Olsztyńskiej", ukazujący się od 1929 roku. Od 1933 r. pod redakcją Jana Łangowskiegoj z Zakrzewa wychodziło w Opolu samodzielne pismo „GŁOS PO-i GRANICZA I KASZUB", którego przedstawicielem w Złoto"-£ był Henryk Jaroszyk, obecny .erownik Wydziału Kultury Prez. WR* w Koszalinie.

„KMICIC" Ziemi Złotowskiej — Andrzej Karol Grzymała-Grudziński, starosta złotowski i wojewoda kaJisiki, podpisał akt kspitulacji wobec Szwedów. Zrehabilitował się podnosząc oręż przeciw Szwedom, którzy oblegali jego zamek w Złotowie i zniszczyli go. Grudziński odbudował zame] i ufundował nowy kościół w styb barokowym, gdzie do dziś zachował się jego portret.

PODANIA LUDOWE — zbiór takich podań z powiatu złotowskiego ukazał się drukiem w 193< roku. Autorem ich był Piotr Jasiek z Zakrzewa. Ideą naczelna podań było krzewienie języka, o byczajów, historii. Jedno z nich „O smoku w Potulickich Borach' w zakończeniu brzmi dziś jali przenośnia o dziejach ludność. Krajny: „...kiedy na wiosnę jaskółka do nas wraca i pod strzechą swe gniazdo buduje, opowiada wieczorem kwilącemu maień-Jstwu o starych dziejach na Krajnie i strasznym potworze, ktor; przez długie lata żerował w pobliskich siołach pod lasem i trapił znękaną ludność...".

PIOCH WOJCIECH z Rudnej — znany wszystkim felietonista A „Głosu Pogranicza i Kaszub", p:-sujący pod pseudonimem „Wojciecha spod Rudniańskiego Lasu". Żyje do dziś i gospodarzy mimo podeszłego wieku.

PUBLIKACJA o powiecie złotowskim — która oddała bezcenne usługi w utrwaleniu polskosci, ukazała się przed wojną w Poznaniu i nosiła tytuł: „Złotów i Ziemia Złotowska — pogranicze odcięte od macierzy". Jej autorem był Andrzej Krajna-Wielatowski, czyli Antoni Jasiek — brat Piotra, syn ostatniego polskiego sołtysa, sprawującego ten urząd w Zakrzewie.

SZKOLNICTWO polskie — Ewald Stober, Niemiec, pisał w 1935 r.: „Polacy sami określili swoje szkoły w Niemczech jako „kuźnię polskości" i tym samym wyznaczyli ich cel Trzeba też podkreślić, że Polacy w powiecie złotowskim zbudowali i utrzymuję dobre szkolnictwo, które niemieckiemu zupełnie dorównuje, jeśli nawet nie przewyższa pod pewnymi względaami...". Jest to najlepsze świaaectwo dla Towarzyscwa Szkolnego, na którego czele stał ks.Mj?*symilian Grocuowski i nauczycieli, z których wielu przypłaciło życiem swoją działalność w szkole i środowisku. Długa jest lista zamordowanych w obozie, ściętych i rozstrzelanych. Nieliczni, pozostali przy życiu, dają świadectwo prawdzie.

ZAKRZEWO — wieś, która stanowiła centrum polskiego życia w Złotowskiem. Działały tam czynnie organizacje młodzieżowe, harcerstwo, sportowe, zespoły artystyczne. Ziemia rodzinna wielu zasłużonych dla polskości rodzin, które dzisiaj zaliczyć można do najbardziej gospodarnych Dzięki nim wieś została przed rokiem odznaczona Sztandarem Pracy II Klasy.

ZŁOTOW — territorium, quod Crayen dicitur — jak czytamy w dokumencie z roku 1286. Od XIV wieku ważnym ośrodkiem Krajny był Złotów, nazywany w danych dokumentach Vulchovum albo Welatowo, od plemienia Weletów. W średniowieczu miasto nazywa się Zlotane. Dzieje Krajny związane są z walkami z zakonem krzyżackim i Brandenburczykami. Ziemie należały do Polski, dopiero w czasach rozbiorów dostały się pod zabór pruski. Po pierwszej wojnie światowej ze względu na majątki Hohenzollernów wcielono znaczną część powiatu do Niemiec, mimo protestów i manifestacji polskiej ludności.

JOT

Więcej **Informacji i propagandy**

Włodzimierz Budkiewicz z Łodzi. Spędził on wczasy w Ustce, zapoznając si£ równocześnie z innymi częściami naszego wojcwód--twa. Z braku miejsca możemy podsć tylko mały f:a^me-t listu:

Wydaje mi się. że Zismia Koszalińska jest w daszym ciągu za mało propagowana w kraju. Chodzi o bartne plakaty, foldery. Nie wirdziałem dotąd rp. żadnego fol 'stu o Słowińskim Parku Narodo--ym, ni? mówiąc j"ż o tvm. że w Warszawie czy Łodzi nie można dostać folderów o zabytkach Koszalina, Słupska czy Darłowa".

List dedykujemy naszym władzom turystycznym, *

Turystyczna Agenc'a **Prasowa** donos':

Powodzenie „Gryfa" na skandynawskie] Sini!

21 czerwca ruszył w pierwszy tegoroczny rejs do Szwecji polski prom „Gryf". Do 15 sierpnia prom, kursujący na trasie Ystad — Świnoujście przywiózł do Polski 14.449 turystów skandynawskich z 2.653 pojazdami, w ruchu powrotnym zarejestrowano w tym czasie 13.109 pasażerów i 2.529 pojazdów. Łącznie w obie strony „Gryf" przewiózł od 21 czerwca do 15 sierpnie br. 27.558 pasażerów i 5.1*2 pojazdy.

Wpływy dewizowe w tym okresie z samej tylko wymiany walut na pokładzie statku wyniosły ponad 6 min zl dewizowych.

Wywóz ładunków towarowych i spedycja zamyka się liczną 1.173.950 kg, natomiast bilans przywozowy wyniósł 188.587 kg. Statek „Gryf" dobrze służy ekspertowi polskich produktów rolnych i przemysłowych do Skandynawii.

Dla przypomnienia: w ubiegłorocznym sezonie mały statek „Visborg" w 56 rejsach z Ystad do Świnoujścia przywiózł 6.537 Skandynawów z 1.028 samochodami — wobec 14.449 osób i 2.653 pojazdów w 56 tegorocznych rejsach. Wpływy dewizowe są również przeszło dwukrotnie większe.

Udane i nieudane

Przed ośrodkiem kolonijnym WSS Społem Koszalin w Dźwirzynie często zatrzymują się ciekawi. Uwagę ich przyciąga mała piłeczka „tańcząca" na wodzie z fontanny.

— To pierwsza fontanna w Dźwirzynie — mówi kierownik kolonii p. Karol Król. — Z początku mieliśmy tłumy ciekawskich, teraz trochę już się przyzwyczaili.

Kolonie dobiegły końca. Wyjechał ostatni turnus, w którym uczestniczyły dzieci spółdzielców z Warszawy, Łodzi, Katowic, woj. koszalińskiego. Specjalną pozycję zajmował obóz dla chłopców. Mieszkali oni w namiotach, w części ośrodka oddzielonej od kolonii.

— Udały się nam te kolonie — mówi kierownik. — Od pierwszego turnusu natrafiliśmy na chętny do pracy i zdolną młodzież. Nie było u nas biernego wypoczynku i chyba wszyscy spędzający urlop w Dźwirzynie zapamiętali dobrze naszą kolonię.

Rzeczywiście: kolonia spółdzielców zwyciężyła w międzykolonijnej spartakiadzie, brała udział w imprezach artystycznych. Na zakończenie również dała program artystyczny pod nazwą „Pieśnią i tańcem żegnamy lato 1967". Ozdobą programu był występ kolonijnego 8-or;obowego chóru dziewczęcego „Muszelki". Poza tym — był również i zespół taneczny.

Nic dziwnego, że w tej atmosferze dobrze czuła się grupa 60 węgierskich dzieci z Miskolca, które spędziły w Dźwirzynie 9 dni wakacji. Zaprzyjaźniły się serdecznie z polskimi rówieśnikami.

Przy tej samej (niestety — wieczorami zupełnie ciemnej) ulicy w Dźwirzynie położony jest ośrodek wczasowy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinku. Przyjeżdżają tutaj goście z całej Polski. Co zastali?

Przede wszystkim — spotkał ich na pewno przykry zawód oa wstępie: brak stoiówki. Jł?st kuchnia, jest duża sala, a jednak nie wydawano żadnych posiłków. Wczasowiczów rozdzielono po różnych ośroaxach, gazie mogli jesc śniadania, obiady i kolacje. Dlaczego tak postąpili organizatorzy — nie wiadomo.

Brak było również tzw. życia kulturalnego. Nie warto wspominać już o braku wieczorków tanecznych. Ale żeby w ośrodku za brakło biblioteki, choćby najmniejszej?

Cóż więc pozostanie wczasowiczom z pobytu z tym ośrodku? Obawiamy się, że jedynie pamięć 0 ziej organizacji. A szkoda. Warunki ten ośrodek ma wyśmienite. Potrzeba tylko więcej chęci 1 energii. (mrt)

Wrocławianie w Ustroniu

Ukryty w zieleni, z dopro wadzoną do bramy dobrą drogą — ośrodek ten zaska kuje każdego, kto pierwszy raz go zobaczy. Koliście ustawione bloki jak gdyby składające się z wielu dom ków kempingowych, o małych, spadzistych dachach.

Jesteśmy w „posiadłościach" Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. które właśnie tu, w Ustroniu, niedaleko głównej drpgi (sąsiadem jest ośrodek ZMS) zbudowało swój ośrodek wczasowo-kolonijny i nazwało go „Leśna Polana"

Kolonie skończyły się już 14 bm. W każdym turnusie przebywało na koloniach ponad 210 dzieci.

Dzieci wyjechały, ale natychmiast do ośrodka sprowadzili się dorośli. Do dziś przebywało w ośrodku — łącznie z obsługą — 260 osób. Dziś — 30 bm. — kończy sie ostatni już turnus.

— Dlaczego nie przedłużacie wczasów na wrzesień?

— Nie możemy sobie na to pozwolić — mówi kierowniczka, p. Władysława Wowczuk. — Cały nasz personel — zwłaszcza pracujący w stołówce, nie może pracować dłużej. Wszyscy zaczynają normalną pracę we wrześniu albo wreszcie sami chcą skorzystać z urlopu. Z tego powodu sezon kończy się u nos wcześnie. Ale za to w przyszłym roku mamy zamiar rozpocząć pierwszy turnus. p'zy końcu maja lub na początku czerwca. Podobno w tym czasie można trafić na najpiękniejszą pogodę...

Z początku niektórzy wczasowicze — jak wynika z opowieści kierowniczki — nie mogli przywyknąć do warunków bytowania na zakładowych wczasach. Bywalcy domów wczasowych FWP sarkali na samoobsługę, narzekali niektórzy na pogodę (w połowie sierpnia padał deszcz i było chłodno). Byli też niezadowoleni z powodu... nadmiaru jedzenia. To od nich wyszedł dramatyczny apel:

— Pani kierowniczko! Prosimy, żądamy zmiany: za dużo mamy masła w jadłospisie:.!!

Ale na pewno nie były to istotne powody do niezadowolenia. Wrocławianie mieszkają w jednym z najpiękniejszych ośrodków zakładowych w Polsce. Wybudowany został przed 5 laty, kosztował sporo. W tym roku przeprowadzono remont, malowanie elewacji. „Leśna Polana" wygląda jak nowa.

No i nie zabrakło czegoś dla ducha. Ośrodek nawiązał ścisły kontakt z sąsiadami z ZMS. Orkiestry, zespoły muzyczne zetemesowców występowały ,,po sąsiedzku" u wrocławian.

Można tylko pozazdrościć takiego wypoczynku!

Na zdjęciu — panorama ośrodka.

Tekst i zdjęcie:
T. MARTYCHEWICZ

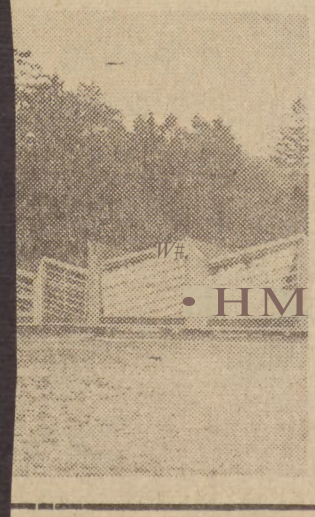

OSTATNIE dni sierpnia, piękna, słoneczna pogoda. Odetchnęli z ulgą rolnicy, westchnęli z żalem wczasowicze. Że też nie było takich dni na początku i w połowie miesiąca!.

Nad morzem pogoda lubi płatać figle. Bezlitośnie traktuje panikarzy i malkontentów, niezadowolonych z kilku dni nieco niższej temepratury, 2 lekkiego deszczyku. Nagradza natomiast tych, którzy wytrwają czas niepogody. Szczodrze darzy ich ostatnimi ciepłymi promieniami słońca, ciepłą wodą i... Hszą, jaka powstaje zazwyczaj na zakończenie sezonu, po pierwszej, większej fali odjeżdżających.

Z żalem więc żegnają ci wytrwali swoje pokoje w domach wczasowych, ulubione miejsca spacerów i grajdoły na plaży.

Tym bardziej, że czeka ich WIELKA NIEWIADOMA: powrót. Jak wypadnie podróż? Będzie miejsce siedzące czy nie? Czy nie trzeba będzie stać w korytarzu teagonu? Dobrze jeszcze, jeśli jedzie się bez przesiadek. Ale jeśli jest ich kilka po drodze?

Nie przejmują się jedynie najmłodsi. Najważniejsze, że się odpoczęło, zobaczyło nowe

Czas powrotów

Fot. Józef Piątkowski

okolice, nowych ludzi, poznało więcej rówieśników z kolonii. A przy tym — wiezie się nadmorską opaleniznę i... kilka kilogramów wagi więcej. Ile — lepiej sprawdzić. W domu ***mo*** *gą* ***o to*** *zapytać.*

Młodsi i starsi ***powrócą do*** *siebie. Przez tydzień-dwa, a może jeszcze dłużej będą wspominąć wczasy, kolonie, wędrówki autostopem. Będą* ***mówić*** *o swych wrażeniach. Dobrych i złych. Na tym właśnie — na dobrych wrażeniach — zależy chyba najbardziej nam, mieszkańcom Kos^alińskiego. Czy byliśmy dobrymi, gościnnymi gospodarzami? Czy przyjęcie nasze było równie „gorące", jak to, które zgotowa* ***la*** *lipcowa aura?*

Pytań jest znacznie więcej. Będą je sobie zadawać ludzie na różnych „szczeblach" I bę dą również padać odpowiedzi, Od nich, od oceny sezonu zaczniemy chyba przygotowania do przyjęcia gości w nowym, przyszłym sezonie.

A *tymczasem na dworcach kolejowych i autobusowych* ***ruch. To czas*** *powrotów...*

(mrt)

Szkolne schroniska wycisczkows

Podstawową bazę dla młodzieży wędrującej w okresie lata, jak i dla członków Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych stanowią szkolne schroniska wycieczkowe, rozmieszczone na najbardziej uczęszczanych szlakach województwa koszalińskiego. Schronisk tych jest 25 (725 miejsc). Zlokalizowane przeważnie w szkołach podstawowych, w salach lekcyjnych. Oprócz sprzęta noclegowego, sale posiadają elementy tematycznej dekoracji krajoznawczej związanej z naszym województwem. W dostatecznej ilości udostępniono młodym krajoznawcom foldery, mapy, szkice najbliższej okolicy itp.

WYPOSAŻENIE schronisk jest dobre. M. in. poza bazą noclegową, obozy wędrowne mogą korzystać ze szkolnych kuchni samoobsługo Wych, świetlic wyposażonych w środki audiowizualne, sal gimnastycznych itp.

Przy schroniskach znajdują się punkty informacji turystycznej (IT), w których młodzież rmy® n7y^nń wigdnmnśri Ho o uży^ac wiaaomoaci ao tyczące naszego wo.iewództwa. Punkty te wyposażone są w f^ldery, mapy i inne wydaw- r.ictwa o nowym regionie.

Poważnym problemem jest brak należytego zaopatrzenia pobliskich sklepów. Brak czasem chleba, masła i wędlin, Najlepiej przygotowane do sezonu okazały się schroniska: w Darłowie, gdzie kierownikiem jest Jan Kaganluk, w Złotowie k. Kołobrzegu — kierowane przez Stefanię Banach w miejscowości Pile pow. Szczecinek, kierowane przez Kazimierza Wójcika.

Kuratorium Okręgu Szkolnego ogłosiło w roku bieżącym już siódmy z kolei konkurs. Akcja współzawodnictwa schronisk młodzieżowych, zapoczątkowana przez PTSM w roku 1960 ma na celu zachęcanie pracowników schronisk do rozwijania inwencji i inicjatywy, by zapewnić młodym turystom coraz lepsze warunki pobytu w schronisku. Do konkursu przystąpiło 11 schronisk. Dzięki konkursowi zostały one znacznie lepiej przygotowane do sezonu, poprawiła się obsługa i warunki sanitarne, a w każdym schronisku działa informacja turystyczna.

Pod względem wykorzystania można podzielić schroniska na 2 grupy: nadmorskie, położone w środkowej i południowej części województwa. Jak wykazały kontrole, schroniska położone wzdłuż wybrzeża nadmorskiego wykorzystane są w 100 proc. Np. w Złotowie k. Kołobrzegu w lipcu br. udzielono 740 noclegów. Codziennie korzystały ze schroniska 3 obozy, tj. ponnd 60 osób. Sporo obozów ze względu na brak miejsc, musiało szukać innych noclegów. Podobna sytuacja jest w Darłowie, gdzie z noclegów korzysta dziennie około 70 osób. Schronisko to, cieszące się tak dużym powodzeniem, zlokalizowane zostało w internacie Liceum Ogólnokształcącego. Taka sama sytuacja jest w Mielnie, Kołobrzegu i Sianożętach.

Gorsze jest wykorzystanie schronisk środkowej i południowej części województwa. Jednym z głównych czynników decydujących o słabej frekwencji obozów w schroniskach jest zbyt mała w dalszym ciągu popularyzacja tej części województwa w czasopismach centralnych. Wyjątek stanowi tylko miesięcznik „Poznaj swój kraj", który opisywał już walory krajoznawcze województwa oraz zapoznał z takimi szlakami jak: „Nadmorski szlak Ziemi Koszalińskiej" orr>z „Szlak pieszy pó Ziemi Koszalińskiej".

ZB. CIECHANOWSKI
instruktor
Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka
Krajoznawczo-Turystycznego

Jak dowiadujemy się Prezydium PRN w Kołobrzegu podjęło decyzję w sprawie likwidacji bardzo uczęszczanego szkolnego schroniska w Złotowie. Decyzja jest co najmniej pochopna. Nie wątpimy, że Prezydium WRN i Kuratorium Okręgu Szkolnego wpłyną na zrewidowanie jej. Schronisko jest młodzieży potrzebne! Red.

LISTY Z WCZASÓW

W trosce o Ustronie

Państwo Helena i Konstanty Bartoszukowie z Inowrocławia spędzili wczasy w Ustroniu Morskim. A oto ich uwagi, z braku miejsca podane — niestety — w skrócie:

Piusy Ustronia Morskiego to wspaniały klimat, piękna i łatwo dostępna plaża, dobre połączenia i dro^i, stale działająca stacja benzynowa, bli- S/"Koszalina i Kołobrzegu, no i wspaniały las. Ale jest też i sporo minusów. Przede wszystkim fa U. z nielicznymi wyjątkami' (FWP „Relaks" ośrodki wypoczynkowe zakładów przemysłowych) — stan sanitarny wielu posesji, m. in. kawiarni „Muszelka". Brak opieki nad wydmami ze strony KUM i MO, skutkiem cze.ro mnożą się „dzikie" drogi na plażę, chcć prowadzą na nią wygodne schody. Uderzają jeskrawe k< ntrasty w zaopatrzeniu: brak pieczywa białego, wędlin — przy obfitym zaopatrzeniu w alkohole. No i knajpy, zakłócające swoją „działalnością" spokój.

Kiedy — pytają autorzy listu — małe miejscowości wczasowe będą wolne od tych plag? (mrt)

(O Koszalińskiej)

POWIEDZIELI NAM:

P. TERESA ŁUKOMSKA — mieszkanka Łodzi:

— Przyjeżdżam do Chłopów od 12 lat. Mam tu znajomych, których poznałam w 1947 roku. Tak jak mieszkańcom wszystkich wielkich miast — podoba mi się spokój, swoboda, jakiej nie spotka się w tzw. modnych miejscowościach. No i bliskość morza.

Nie narzekam na trudności, bo pamiętam, czym była ta miejscowość kilkanaście lat temu i ile się zmieniło na lepsze. Bardzo mi odpowiada tutejsza atmosfera.

Również z Łodzi — p. WŁADYSŁAW MARCISZEWSKI:

— Przyjechaliśmy z żoną na wczasy do Sarbinowa. Jestem tutaj czwarty raz. Muszę powiedzieć, że nie podoba mi się tak jak za pierwszym razem. Może dlatego, że Sarbinowo coraz bardziej przypomina „filię" Łodzi. Tyle tutaj znajomych twarzy ...

Mam również parę innych zażaleń: ot, choćby bulwar nad morzem. Czy nie ma pieniędzy na chodnik? Chyba to nie jest problem. Sądzę, że nawet wczasowicze by pomogli w uporządkowaniu bulwaru Moim zdaniem — w kosztach powinien partycypować FWP.

W dalszym ciągu nie wiadomo, co robić, gdy pada deszcz.

Przydałoby się również lepsze zaopatrzenie. O tym, że warto inwestować — świadczy kiosk z wyrobami cukierniczymi, wiecznie oblężony.

Mam też prośbę do koszalińskiego pekaesu: prosimy o lepsze autobusy na trasie z Łodzi do Sarbinowa. Ten, którym jechaliśmy 13 sierpnia — przypominał sito, przepuszczające deszcz.

A jeśli się poprawi to i owo — to zawsze chętnie będziemy tu przyjeżdżać ...

JÓZEF LISZKA — ratownik na plaży w Sarbinowie (w „cywilu" student krakowskiej ASP):

— Nie mamy tutaj łatwego życia. W porównaniu z Mielnem, gdzie byłem w ubiegłym roku, wczasowicze są mało zdyscyplinowani. Brakuje milicjanta.

Plaża jest piękna i na pewno będzie ściągać tłumy wczasowiczów, ale nie ma prawie żadnego sprzętu sportowego. Dlaczego gospodarze zapominają^o tym?

—T7

Kultura i rozrywka w FWP

WCZASY organizowane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych nad morzem kończą się wprawdzie dopiero w ostatnich dniach *września,* a w niektórych domach wypoczynkowych nawet w październiku. Wielu wczasowiczów i turystów żegna nasze wybrzeże z końcem sierpnia. Z tych więc względów wydaje się celowe podzielić się z Czytelnikami uwagami na temat tegorocznego sezonu wczasowego. Chodzi głównie o sprawę kultury i rozrywki na wczasach.

Wbrew dowodzeniom niektórych redaktorów, że podobno „o kulturze i rozrywce na wczasach pisze się dość często i dość często niepochlebnie" ośmielamy się zauważyć, że o kulturze i rozrywce na wczasach FWP, przynajmniej jeśli chodzi OO-kręg koszaliński pisze się niestety, jak dotąd za rzadko i raczej za pochlebnie. Przez prawie 20 lat nie było dotychczas — o ile dobrze obserwowa liśmy, żadnego poważniejszego na ten temat artykułu w naiszej lokalnej prasie (z wyjątkiem krótkich notatek), ani też żadnej dłuższej audycji w koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Trudno tu kogokolwiek posądzać o złą wolę. Ale jak to się dzieje, że nikt dotąd nie próbował zdawać sobie dokładniej sprawy 7 rozmiarów działalności kulturalnej i rozrywkowej FWP. Wiadomo — wczasy! Ludzie odpoczywają, leniuchują, jedzą i piia.

Zarząd pkregu Wczasowego FWP z siedzibą w Mielnie organiżuje kulturalną rozrywkę dla, ponad 3 tysięcy wczasowiczów przebywających przez dwa tygodnie w Ustroniu Morskim, Sarbinowie, Chłopach, Mielnie, Połczynie-Zdroju, Darłówku, Ustce i w ośrodkach sezonowych w Polanowie, Białym Borze i Człuchowie. Turnusów wczasowych jest przeciętnie osiem, nie trudno wiec.wyliczyć., że razem ze skierowaniami FWP przebywa w naszym województwie w sezonie letnim około 25 tysięcy wczasowiczów z całej Polski.

Tym ludziom oddajemy w naszym okręgu: 12 bibliotek z okó?o'19'tysiącami książek, 3 kluby prasy, 5 sal widowiskowych ze scenkami, lf> świetlic i kącików świetlicowych, 1u boisk do siatkówki, 1 kort tenisowy 3 place gier i zabaw z urządzeniami dla dzieci, 2 radiowęzły, 4 kawiarnie wczasowe z dansingami itp. Dodajmy do tego: 38 telewizorów, 2.!) magnetofony, 102 anaraty radiowa 25 adapterów, 5 radioli, 3 rzutniki, 2 projektory, 35 kompletów do w siatkówkę, 20 kompletów do tenisa stołowego, 40 kompl. do kometki, 1 * bilardów grzybkowych i duży wybór innego sprzętu świetlicowego i do zabaw.

Zarząd Okręgu **FWP** zorganizował w bieżącym sezonie dla wczasowiczów: S0 imprez typu oświatowego, 93 imprezy artystyczne, wykonane przez zespoły amatorskie i zawodowe, ponad 200 wieczorków tanecznych w kawiarniach wczasowych, 24 bale dziecię-ce, 12 ognisk z programem artystycznym, 2 widowiska plenerowe na plaży pt. „Spotkanie z Neptunem", które cieszą się coraz większym powodzeniem u wczasowiczów. Moglibyśmy dopisać do tej listy liczne imprezy sportowe, wycieczki. Imprezy organizują też domy wypoczynkowe FWP we własnym zakresie.

Nie w liczbach jednak rzecz. Ważna jest przede wszystkim wartość im prez organizowanych przez FWP/. Bo minęły czasy, kiedy większości wczasowiczom wystarczył byle p. Łapuszko z jego mistrzowskim gwizdem, czy inny chiromanta lub hipnotyzer. Dzisiejszy wczasowicz ma przeważnie wyrobiony gust. Tymcza^ sem wielu nie zorientowanych w sytuacji artystów, czy zespołów artystycznych, zdaje się mniemać, że wczasowiczowi wszystko musi się podobać. A tymczasem publiczność jest bezlitosna i każdą słabiznę „nagradza" opuszczeniem sali.

Jeśli więc przy takich wymaganiach działalność kulturalno-rpzryw kowa na wczasach FWP spotkała się dotąd, ogólnie biorąc, z dużym uznaniem wczasowiczów, to ten, kto się na tym choć trochę zna, zrozumie, ile to musiało kosztować wysiłku. Warunki pracy nie są w FWP, niestety, najlepsze. Pomijając już ciasnotę naszych pomieszczeń rekreacyjnych, prymitywne urządzenia sceniczne, skromne fundusze na cele kulturalne, sezonowość kadry specjalistycznej, trzeba uprzytomnić sobie, że w okresie największego wysiłku Funduszu Wczasów Pracowniczych jest w działalności kulturalnej niemal całkowicie osamotniony, gdyż większość artystów i zespołów wyjeżdża na urlopy. Możemy więc współpracować jedynie z tymi nielicznymi, którzy z różnych względów pozostali na miejscu. Wyjątkiem jest Państwowy Teatr Lalek „Tęcza" ze Słupska, który przez całe lato pracuje intensywnie i którego piękne przedstawienia dla dzieci na wczasach rodzinnych, a ostatnio już nawet wartościowe spektakle poetyckie, cieszą się dużym powodzeniem. W tym roku koszalińska WKZZ zasiliła naszą działalność kulturalną kilkoma przyjemnymi imprezami dobrych koszalińskich zespołów amatorskich. Bałtycki Teatr Dramatyczny i Koszalińska Orkiestra Symfoniczna, a nawet przyjezdne „Estrady" pomijają w swoich planach objazdowych skrupulatnie każde wczasowisko podległe mieleńskiemu FWP i z własnej inicjatywy bardzo rzadko do niego docierają. Zresztą w szczytowych tygodniach sezonu nigdy ich w Koszalinie nie ma.

WŁADYSŁAW TUROWSKI
kierownik działalności
kulturalno-rozrywkowej FWP

Ożywienie w rzemiośle

Oczywiście, nie brak jeszcze narzekań i słusznych często pretensji. Ostatnio np. jeden ze stołecznych tygodników zamieścił list właścicielki niewielkiego warsztatu rzemieślniczego, która skarżyła się, że handel ją właśnie obciąża odpowiedzialnością i ryzykiem za sprzedaż dostarczonego towaru, mimo że towar ten został wykonany pod każdym względem zgodnie z zamówieniem. Są i inne skargi. Ale to nie skargi nadają ton obecnej sytuacji rzemiosła.

NOWA polityka wobec rzemiosła, zapewniająca tej formie działalności gospodarczej trwałe i bynajmniej nie marginesowe miejsce w ekonomice kraju — dała konkretne wyniki. Mamy dziś w Polsce **150** tys. zakładów rzemieślniczych, w których pracuje **300** tys. ludzi. W roku ubiegłym po raz pierwszy od wielu lat przyrost liczby nowych warsztatów wyniósł 10 tys., a zatrudnionych — ponad 25 tys. Dotychczas, pomijając okres absolutnego cofania się na tym odcinku, nowych warsztatów przybywało rocznie nie więcej jak **3** tys. a zatrudnionych w rzemiośle — kilkanaście tysięcy.

Podwoiła się — i to także należy odnotować — w ciągu ub. roku wartość sprzedanych za granicą wyrobów rzemiosła skupionego w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu. O blisko połowę wzrosły w tym samym czasie dostawy różnych drobiazgów wykonywanych przez rzemiosło dla przemysłu uspołecznionego, tych drobiazgów, o które najtrudniej i lokowanie produkcji, które w wielkich kombinatach ma co najmniej wątpliwy sens ekonomiczny. Stosunkowo najskromniejszy jest jeszcze wzrost udziału rzemiosła indywidualnego w produkcji rynkowej, w ub. roku o kilkanaście zaledwie procent. Ale już w tej chwili produkcja rzemiosła indywidualnego, łącznie z usługami, i to tylko warsztatów działających za pośrednictwem spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, niemal dorównuje wartościowo produkcji całego uspołecznionego przemysłu sprzętu gospodarstwa domowego.

Te wyniki przyniosła nowa polityka wobec rzemiosła. **W** całym kraju warsztaty rzemieślnicze zrzeszone w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu objęto dogodną formą zryczałtowanego podatku. Rzemieślnicy otrzymali prawa do ulg podatkowych gdy podejmują inwestycje. Umożliwiono także rzemieślnikom nabywanie mieszkań i pomieszczeń spółdzielczości mieszkaniowej. Obowiązuje powszechnie zasada, że rzemieślnik zatrudniający jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego opłaca czynsz mieszkaniowy według stawek obowiązujących pracowników gospodarki uspołecznionej. Zagwarantowano rzemiosłu usługowemu pewien odsetek nowo zbudowanych lokali produkcyjnych, objęto rzemiosło ubezpieczeniami. Wszystko to sprawiło, że rozwój rzemiosła nabrał rozmachu, co dobrze służy i interesom rzemieślników i interesom gospodarki narodowej.

Trzeba otwarcie powiedzieć, że ten rozwój tu i ówdzie wywołuje nawet niepokój. Idzie konkretnie o to, że w porównaniu z latami 1964—65 nastąpiło prawie dwukrotne przyspieszenie tempa wzrostu dochodów pracowników gospodarki nieuspołecznionej poza rolnictwem. Ale — i o tym także trzeba pamiętać — dochody te w dalszym ciągu stanowią znikomy procent w skali ogólnospołecznej i ich udział w dochodach ludności nie przekracza pułapu osiągniętego już u progu lat sześćdziesiątych.

Rozwój rzemiosła został wydatnie przyspieszony. Ale mimo to za wcześnie jeszcze, by uznać sprawę „za załatwioną". W dalszym ciągu, i wszyscy o tym wiemy, kiepsko jest u nas z usługami. Jak to stwierdził komunikat GUS, podsumowujący wyniki naszego gospodarowania w I półroczu br., tempo wzrostu obrotów w handlu tak jak to już było w ub r. ustępuje tempu wzrostu dochodów ludności. Oznacza to, że ciągle w naszych sklepach nie ma dostatecznej ilości atrakcyjnych towarów, takich towarów, które skutecznie nakłaniałyby klienta do ich nabycia. W uzdrowieniu tej sytuacji także i rzemiosło może i powinno odegrać swoją rolę.

(AR)

KRZYSZTOF KRAUSS

Ostatki sierpniowego słońca na mieleńskiej plaży.
Fot. J. Piątkowski

IMfORMUJfcMY RADZIMY ODPOWIADAMY

RENCISTA SPRZEDAJE DOM.-

A. B. Połczyn-Zdrój — Czy rencista może sprzedać mieszkanie, stanowiące jego własność i uzyskać większą sumę pieniężną, bez obawy, że renta będzie zawieszona? Czy może mieć jakikolwiek iny dochód np. w postaci czynszu za mieszkanie, wypłacanego co miesiąc?

Obowiązuje m. in. zasada, że tzw. ine dochody, uzyskiwane przez recistów w wysokości niższej, aniżeli 500 zł miesięcznie nie powodują zawieszenia prawa do renty. Jeśli są to dochody wyższe niż 500 zł miesięcznie, zawieszenie prawa do renty nie nastąpi, jeżeli nie istnieje obowiązek opłacania od tych dochodów podatku dochodowego lub podatku od wynagrodzeń. Dochodem będzie tu kwota stanowiąca podstawę do obliczenia podatku dochodowego przez organ finansowy, tj. Różnica między sumą przychodów, a kosztami utrzymania lokalu (mieszkania). Dochód, jaki osiągnęłaby Pani w wyniku sprzedąży własnego mieszkania, nawet w znacznej wysokości, nie wpłynie na prawo do renty czy jej wysokości, albowiem stanowi równowartość prawa rzeczowego wynikającego z własności nieruchomości (lokalu). Posiadanie tego rodzaju nieruchomości przez rencistę, przy osiąganiu ewentualnego dochodu powyżej 500 zł miesięcznie wolnego od podatków, nie stanowi przeszkody w otrzymywaniu renty. (Ter/b

CIĄGŁOŚĆ PRACY A INWALIDZTWO

St. K. — Słupsk: Pracowałem do 1964 roku. Rok chorowałem a następnie przeszedłem na rentę jako inwalida. Obecnie podjąłem pracę. Jaki wpływ choroba i renta inwalidzka miały na ciągłość pracy?

Zgodnie z przepisem art. 16 ust. 1 dekretu z 18 stycznia 1956 roku pracownik, który orzechodzi do innego zakładu oracy i w ciągu trzech miesięcy od ustania poprzedniego zatrudnienia — zachowuje ciągłość pracy (o ile sam się nie zwolnił, lub nie zwolniguo go **x jego** winyV –

W myśl art. 16 ust. 4 powołanego dekretu okres ten liczy się w razie rozwiązania umowy o pracę z powodu choroby pracownika od dnia ustania jego niezdolności do pracy.

Wątpliwości wyłaniają się tu w związku z niezdolnością do pracy spowodowaną inwalidztwem. Wyjaśnienie Komitetu Pracy i Płac w tym zakresie zajmuje stanowisko, że inwalidztwo I i II grupy należy traktować na równi z chorobą w rozumieniu powołanego wyżej art. 16 ust. 4 dekretu z 18 I 1956 r. — ponieważ w tym przypadku pracownik jest całkowicie niezdolny do pracy. Tak więc w tej sytuacji pracownik, który podjął pracę w ciągu trzech miesięcy od ustania inwalidztwa, zachowuje ciągłość pracy w zrozumieniu art. 16 ust. 1 omawianego dekretu. Z tym jednak, że okresu nieczynności w pracy spowodowanej inwalidztwem nie wiieza się do okresu pracy, od którego należy się prawo do urlopu wypoczynkowego. W tych okolicznościach pracownik nabywa prawo do urlopu z dniem 1 stycznia roku następującego po roku, w którym podjął pracę, natomiast prawo do świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego przysługuje mu bez okresu wyczekiwania.

Inwalidztwo III grupy w zasadzie nie może być uznane za chorobę w zrozumieniu omawianych przepisów, gdyż w tym przypadku pracownik zachowuje częściowo zdolność do pracy. Jednakże późniejsze wyjaśnienie Komitetu Pracy i Płac wprowadziły do tej zasady wyjątek, stwierdzając, że inwalidztwo III grupy należy traktować na równi z chorobą w „rozumieniu przepisu art. 16 ust. 4 dekretu z 18 I 1956 r., jeżeli inwalida w ciągu trzech miesięcy, o których chorobą w zrozumieniu przepisie (to jest w ciągu trzech miesięcy po ustaniu niezdolności do pracy z powodu choroby lub stwierdzeniu inwalidztwa III grupy) zgłosił się do właściwych do spraw zawodowej rehabilitacji inwalidów komórek organizacyjnych w wydziałach zdrowia i opieki społecznej lub organów zatrudnienia i pomimo ciągłych starań przez cały okres pozostawania bez pracy nie mógł uzyskać odpowiedniego dla swoich kwalifikacji i stanu zdrowia zatrudnienia. fcam)

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS
W KOSZALINIE
ogłasza zapisy na kursy:

® TELEWIZYJNE
® RADIOWE
© TRANZYSTOROWE
© SPAWANIA GAZOWEGO, ELEKTRYCZNEGO
9 PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZ3 UCZELNIE

Czas trwania nauki wynosi od **3** do **7 miesięcy.**
Zajęcia 2 razy w tygodniu W godzinach popoiudniowych.
OPŁATY W RATACH*
ZAPISY przyjmuje w terminie DO 25 WRZEŚNIA 1967 R. sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Koszalinie, ul. Waryńskiego 7, pokój nr 12. tel. 67-05

K-2606-0

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE W KOSZALINIE ogłaszają PRZETARG na wykonanie robót budowlanych wraz z odwodnie*iiem przy wykonaniu nowej powierzchni w Browarze Koszalin, w terminie 15 IX——15 XI 1967 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w terminie do dnia 7 IX 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 IX 1967 r. w biurze KZPS, pokój nr 5 o godz. 10. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2596-0

FABRYKA CUKRÓW „POMORZANKA" W SŁUPSKU, UL. PRZEMYSŁOWA 121 ogłasza sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa M 20, nr silnika **20-176474,** nr podwozia **028715,** moc **55 KM,** rok budowy **1953** w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO. Cena wywoławcza **24.000** zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15 września 1887 r. o godz. 10 w Fabryce Cukrów „Pomorzanka" w Słupsku, ul. Przemysłowa 121. **W** przypadku niedojścia transakcji do skutku w pierwszym przetargu NASTĘPNY odbędzie się w dniu 19 września 1967 r., o godz. 10, pod tym samym adresem. Samochód można oglądać pod w/w adresem w ciągu **3** dni poprzedzających przetarg w godz. od 12 do **14.** Przystępujący do przetargu winni złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości **10** proc. ceny wywoławczej w kasie Fabryki, ul. Przemysłowa 121. K-2601

ZARZAD REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI OGFODNICZO--PSZCZELARSKIEJ W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG na roboty budowlano-montażowe kotłowni w Wytwórni Win Bobolice (kocioł wysokoprężny L-30). Dokumentacia do wglądu w RSOP. Przetarg odbędzie sie w Biurze Spółdzielni, Koszalin, ul. Polskiego Października 2,2, dnia 13 IX 1967 r. o godz. 10. K-2603

PRZEDSIĘBIORSTWO „LAS" KOSZALIN zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Rejonie Produkcji Leśnej „Las" Białogard. Wymagana znajomość księgowości przemysłowej. Reflektujemy na siły o pe>nych kwalifikacjach zawodowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Przedsiębiorstwa „Las" Koszalin, ul. 1 Maja nr 22a. K-2602

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KOSZALINIE, UL. RACŁAWICKA — BARAK 2, zatrudni natychmiast pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, o kierunku geodezyjnym (GEODETĘ), na stanowisko GŁÓWNEGO GEODETY. Płaca wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Warunki pracy i płacy Ao omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa.

4gał kadŁy S4576.fi

PYREKCJA BYTOWSKICH ZAKŁADÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ ZAKŁAD W SŁUPSKU
z a w i a d a m i a

wszystkie!! użytkowników ziemi należącej do cegielni Stupsk, że zabrana dalszego jei użytkowania

Wystąpienia o ewentualne odszkodowania NIE BĘDĄ HONOROWANE

K-2599-0

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ W SZCZECINIE, al. Wyzwolenia 70, tel. 258-56 i 267-12 ogłasza ZAPISY chłopców na rok szkolny 1967/68 do klas pierwszych ZASADNICZEJ SZKOŁY ŁĄCZNOŚCI PRZYZAKŁADOWEJ w specjalnościach: MONTER TELETRANSMISJI, MONTER ŁĄCZENIA. Nauka trwa 3 lata, wiek od 15 lat. O przyjęcie. mogą ubiegać się absolwenci szkół podstawowych, kończący w tym roku klasę VIII oraz absolwenci klas VII z lat ubiegłych. Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia klasy VII lub VIII, kartę zdrowia, 2 fotografie, pisemną zgodę rodziców lub opiekunów na pobieranie praktycznej nauki w zakładzie. Dokumenty należy składać w pokoju 330, do 30 sierpnia 1967 r. K-159/R-0

SŁUPSKA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH W SŁUPSKU

posiada jeszcze wolne miejsca

W ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ PRZYZAKŁADOWEJ w kl. I. II i III

w zawodzie tokarz i ślusarz ogólny

Nauka trwa trzy lata i uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane w Układzie Zbiorowym Pracowników Przemysłu Metalowego.

ZAPISY przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego do dnia 31 VIII br.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub I i II kl. szkoły zawodowej, wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo lekarskie, stwierdzające przydatność do nauki zawodu, dwie fotografie.

K-2594-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W WARBLEWIE eatrudni natychmiast KOWALA z odpowiednimi kwalifikacjami. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Rolnych. Mieszkanie zapewnione. Szkoła i przystanek PKS na miejscu. K-2605

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIASTKU, UL. ARMII CZERWONEJ 30 zatrudni natychmiast DWÓCH SPAWACZY z uprawnieniami oraz KAŻDĄ LICZBĘ MURARZY. Zakwaterowanie i stołówkę zapewniamy na miejscu budowy. Koszt stołówki i noclegów przedsiębiorstwo pokrywa w ramach świadczeń za rozłąkę, przysługującej pracownikom zamiejscowym.

K-2604-0

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" — ZAKŁAD BUDOWNICTWA I PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KOSZALINIE, UL. MONIUSZKI 15, zatrudni z dniem 1 września 1967 r. pracowników z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym, na stanowisko NACZELNEGO INŻYNIERA oraz INSPEKTORÓW NADZORU BUDOWLANEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na mieiscu.

K-2591-0

KURSY zaoczne samochodowe zawodowe na kat^ II organizuje Ośrodek Szkolenia Motorowego TKWP w Słupsku. Wykłady w niedzielę. Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat TKWP — Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, telefon 28-11. K-2562-0

KURS samochodowo-motocyklowy na pozwolenie amatorskie organizuje w Słupsku Ośrodek Szkolenia Motorowego TKWP. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP — Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, telefon 28-11. K-2563-0

KURS samochodowo-motocyklowy na pozwolenie amatorskie organizuje w Miastku Ośrodek Szkolenia Motorowego TKWP. Zapisy przyjmuje sekretariat w Miastku, ul. Długa 34, tel. 199, we wtorki i czwartki, godz. 11—16. K-2564-0

KURS kroju i szycia roczny, I, II i III stopnia organizuje w Słupsku i w Miastku TKWP. Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat TKWP, Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, tel. 28-11 oraz Miastko, ul. ifluga 34, tel. 199, we wtorivi i czwartki, godz. 11—16. K-2565-0

KURSY kelnerskie, bufetowych, fryzjerskie, biurowości, palaczy c. o., gotowania i pieczenia organizuje TKWP Słupsk. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, telefon 28-11. K-2566-U

KURSY mechaników samochodowych organizuje TKWP w Słupsku. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, tel. 28-11. K-2567-0

KURSY samochodowe zawodowe na kat. I, II i III organizuje Ośrodek Szkolenia Motorowego TKWP w Słupsku. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Słupsk, ul Starzyńskiego 10, tel. 28-11. K-2561-0

KOSZALIŃSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane w Koszalinie unieważnia skradzioną pieczątkę o treści: KPB Koszalin — Magazyn Betoniarni Poligon. Gp-2727

KLONOWSKA Marianna, zamieszkała w Szczecinku, zgłasza zaginięcie pieczątki o treści: „Numer 3lo prowadzący książkę meldunkową £p-272?

WARTBURG (rok 1966) sprzedam. Koszalin, tel. 35-40 Pr., po siedemnastej. Gp-2668

SZAFĘ, tapczan, stół, pierzynę — sprzedam. Koszalin, Zwycięstwa 75/8. Gp-2725

SPRZEDAM łódź rybacką w dobrym stanie, długość 9,50 m, silnik 35 KM. Gdańsk — Górki zachodnie, ul. Kutrowska 9. K-163/B

CEBULKI tulipanów, krokusów, odmianowe sprzedaję za zaliczeniem pocztowym — inż. Danuta Waszkiewicz, Puszczykowo, pow. Poznań, Poznańska 59. G-2728

SPRZEDAM warszawę 204, stan idealny. Miastko, tel. 204. G-2701-0

SPRZEDAM sypialnię, kredens, kredens kuchenny, biurko, bibliotekę Słupsk, tel. 48-82. Gp-2719

SPRZEDAM moskwicza - 407. — Słupsk, Wojska Polskiego 12/1, telefon 26-35. Gp-2720

PIANINO, rama mtalowa, tanio sprzedam. Koszalin, tel. 67-34. Gp-2721

PRZYJMĘ uczniów i czeladnika do zawodu krawieckiego. Antom Grunt, Słupsk, Łukasiewicza 6/65. Gp-2722

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Słupsk, Jaracza 27/5. Gp-2723

PRZYJMĘ dzieęko do bawienia. Koszalin, Waryńskiego 12/4. Gp-2724

TRZECH uczniów do nauki w zawodzie ślusarsko-hydraulicznym przyjmie zakład ślusarski W Kępicach, ul. Kopernika 7. G-2680-0

MATURZYSTOM proponujemy zawód księgowego poprzez udział w kwalifikacyjnych kursach rachunkowości początkowej i branżowej (przemysł, budownictwo, handel). Zgłoszenia z całego województwa kierować: Stowarzyszenie Księgowych w Koszalinie, Armii Czerwonej 11/15 (żądać prospektów^ £rp-255S

Czas żęc**a** dobiega końca

Tegoroczne żniwa w powiecie słupskim dobiegają końca, Do dnia 27 bm. skoszono oko*ło* 99 procent zasiewów zbożowych w pegeerach oraz na polach rolników indywidua!-**nych.** Do zbioru pozostało jeszcze głównie żyto. Na przykład w gospodarstwach obu inspektoratów PGR do skoszenia pozostawało jeszcze ponad 500 hektarów tego zboża. Mniej więcej tyle samo było zasiewów pszenicy. Dziś jednak prace na tych obszarach wchodzą w fazę finałową.

Całkowicie zakończono żniwa w Ośrodku Hodowli Zarodowej Bobrowniki oraz w Kombinacie Łąkarskim w Główczycach. Ponadto o wykonaniu planów żniwnych zameldowało ponad 40 pegeerów. **Jak nas poinformował kierownik** Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN inż A. Podsiad, w piątek lub sobotę bieżącego tygodnia żniwa w naszym powiecie powinny być zakończone.

Jak się wstępnie ocenia, najlepiej w roku bieżącym obrodził jęczmień. Pozostałe z czterech podstawowych zbóż dały także wyniki lepsze niż w latach poprzednich. W sumie więc już obecnie rolnicy powiatu słupskiego mówią o udanych żniwach.

Jednocześnie w pegeerach i gospodarstwach indywidualnych trwają przygotowania do jesiennych prac polowych i siewów. W pegeerach w całości zasiano rzepak. Natomiast rolnicy indywidualni opóźniają siewy rzepakowe, nie bacząc na termin (25 sierpnia), który gwarantuje dobre zbiory w przyszłym roku.

(am)

W REDAKCYOt* E3 POCZTY

WYJAŚNIENIE „GROMAD"*

W numerze „Głosu" z dnia 8 sierpnia br. zamieściliśmy list prezesa Spółdzielni Pracy Meblarzy „Jedność" w którym bardzo krytycznie ocenił on działalność Spółdzielni Turystyczno-wypoczynkowej „Gromada". Oto — z niewielkimi skrótami — treść wyjaśnienia, która nadeszła od kierownika słupskiej Ekspozytury „Gromady" — Władysława Stępnia.

„... „Gromada"nie obiecała autokarów marki jelcz — bo otrzymanie takowych w tym czasie było niemożliwe, tym bardziej, że zleceniodawca w zamówieniu nie wspominał o nich. Jeszcze w przeddzień wyjazdu pilot wycieczki z „Gromady" nie był przewidziany. Wręczyliśmy więc odpowiedzialnemu spółdzielni „Je/lność" szczegółowy program wycieczki. Jak wynikało z listu, autokary psuły się na tra-; sie powodując opóźnienia. Dla! wyjaśnienia podajemy, że Oddział PKS w Darłowie zobowiązał się podstawić w dobrym stanie technicznym autokary. Przepraszamy uczestników wycieczki za zakłócenia w czasie wycieczki. Zrobimy wszystko, by podobne przypadki nie miały w przyszłości więcej miejsca".

WIĘCEJ POWIETRZA

Wczasy są wówczas uda**he** jeśli można na nich wypocząć nie tracąc zbyt wiele pieniędzy. Niestety, organizatorzy wczasów nie zawsze o tym myślą. Ot chociażby nasz wieczorek zapoznawczy, 22 sierpnia, w Klubie FWP w Ustce, zorganizowany przez DW „Przystań". Wiadomo, że sali w której się on odbywał nie powiększy, ale co stoi na przeszkodzie aby w letni wieczór pootwierać okna? Nie uczyniono tego i w godzinę „zapoznawania się" dym gryzł w oczy. Nie pomagały wentylatory i dwa wiatraczki pod sufitem. W bufecie nie było ani lemoniady ani wody sodowej. Okazało się, że dostawca nie dowiózł. Nie brakło za to soku winogronowego, żurawinowego i pomidorowego. Jestem wielkim ich amatorem# ale soki są kilkakrotnie droższe od zwykłych napojów gazowanych. Bardzo liczę na to że w przyszłości będzie w sympatycznym klubie FWP więcej świeżego powietrza i wybór ta nich napojów chłodzących.

WCZASOWICZ Z ŁODZI

Pokłosie **niedzieli**

Słupskie zespoły ligi okręgowej zanotowały na swoim koncie dwa zwycięstwa. Sobotni sukces Gryfa jest tym cenniejszy, że byi rewanżem za pechową porażkę z Korabiem w meczu o Puchar Polski. Macz nie stał na wysokim poziomie, ale wszystkim mogła się podobać pierwsza połowa jego, w której słupszczanie dyktowali przebieg wydarzeń na boisku. Brak im jeszcze kondycji na całe 90 minut, ale to zdarza się również w zespołach I ligi.

Ustecki Korab niespodziewanie wylądował na ostatnim miejscu w tabeli! Za sobą mamy wprawdzie dopiero dwie Kolejki **spotkań, ale sytuacja zaczyna być przykra. Nie wydaje nam się, aby światło czerwonej latarni pasowało do ambitnych piłkarzy Perły Bałtyku.**

Czarni wygrali na trudnym terenie w Wałczu. Takie punkty liczą się podwójnie! Warto dodać, że zwycięską bramkę słupszczanie zdobyli w ostatniej minucie spotkania. Wniosek bardzo prosty: trzeba grać do ostatniej minuty meczu i wierzyć w końcowy sukces. Ambicja i bojowość zawsze mają duże znaczenie w sportowej rywalizacji.

Jeszcze za wcześnie, aby bawić się w przewidywania. Już dziś jednak wiadomo, że zespoły, które dotychczas wygrały — mają najwięcej szans w rywalizacji o palmę pierwszeństwa. Terminarz rozgrywek faworyzuje jedenastkę Czarnych. W sobotę grają oni na własnym boisku z Bałtykiem, Gryf wyjeżdża do Bytowa, a Korab podejmuje Lechię. Trzeba grać do ostatniej **minuty .•s**

Wdarzenia

WYPADKI

• NIESZCZĘŚLIWEMU wypadkowi uległa 77-letnia Anna M., zamieszkała w Siupsku przy ui. M. Konopnickiej. Spadając ze schodów doznała ogólnych potłuczeń Ponieważ istniało podejrzenie złamania żeber i wstrząśnienia mózgu — lekarz pogotowia przewiózł staruszkę do szpitala.

• WYPAD:CsWI **uległa** również **mieszkanka wsi Danino 40-ktnia Janina Z. Spadla -ona z wozu, a kolo przejechało jej nogę.** Istninio **podejrzenie złamania kości "podudzia prawego. Poszkodowana przebywa w szpitalu.**

© OPARZENIA drugiego stopnia brzucha i uda stwierdził lekarz pogotwia u trzyletniego Zbigniewa P. ze wsi Rogawice. Zaszła potrzeba przewiezienia chłopca do s*zpitala w Słupsku.

2 wrześnio otwarcie
Międzyzakładowej Szkoły Zawodowej

Czas: cztery dni przed otwarciem. Miejsce: lewa strona ul. Sv;czecińskiej, tuż za ostatnimi zabudowaniami mieszkair-ymi. Akcja: nosi tytuł' — Miedzyzakładowa Szkoła Zawodowa, W dniu otwarcia w najbliższą sobotę — 2 września, otrzyma imię wybitnego uczonego, badacza mechaniki teoretycznej zroarłego 17 lat temu Maksymiliana Tytusa Kubera. Celo wo posłużyłam się starożytną regułą trzech jedności. C/asu, miejsca *i* akcji.. Plac budowy przypomina bowiem olbrzymie teatrum, w którym człowiek prowadzi walkę z czas?m. Termin oddania do użytku kompleksu budynków szkolnych skrócono o trzy i pół miesiąca! Wewnątrz (w poniedziałek) układano posadzki, malowano ściany. Nie mówiąc już o tym że gospodarze szkoły muszą tu jeszcze wstawić meble i sprzęt.

Większość robót związana jest z zagospodarowaniem terenu. Instalatorzy niedawno skończyli podziemne prace zbrojeniowe. Spychacz pracuje nad zniwelowaniem gruntu, Kierownik budowy osobiście kieruje jego manewrami. Spychacz mógłby uszkodzić studzienkę burzową, której naprawa zajęłaby parę dni. W myśl zasady „pańskie oko konia tuczy" na budowie codziennie spotkać można m. in. dyrektora SPB — Tadeusza Woźniaka (będącego na urlopie) i dyrektora nowej szkoły — Stanisława Nożcwskiego.

Praca na budowie prowadzona jest po kilkanaście godzin na dobę. Na wyrównanym terenie ułoży się płyty. Tu 2 września stanie trybuna honorowa zaś wokół zgromadzą się setki słupszczan. Uroczystość będzie dużej miary. Po raz pierwszy w kraju szkoła.wybudowana ze środków finansowych zakładów produkcyjnych zostanie przekazana oświacie. Jeszcze raz przypomnijmy zakłady, które w tym partycypowały. Są to: Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych, Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego, Fabryka Urządzeń Transportowych, KomuliuJne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów, Zakład Energetyczny, Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Jeszcze w tym roku z dotacji tych zakładów na dziedzińcu szkolnym budowany będzie internat dla 300 osób.

Inicjatywa przemysłowego aktywu Słupska — wydaje pierwsze owoce. Dzień 2 września musi być odpowiednio uczczony. Dlatego władze oświatowe apelują do młodzieży szkolnej o liczne stawienie się w szkołach między godz. 9 a 9.30. Do godz. 10.3G młodzież szkół na powinna przejść na miejsce uroczystości — na dziedziniec Międzyzakładowej Szkoły Zawodowej, (h)

Powiatowe dożynki **we Wlynkówku**

Ustalono już, że tegoroczne powiatowe święto plonów odbędzie się IT września we WJyu&ówkiś. Miejscem ćłożynek będzie miejscowe boisko sportowe.

W tym samym dniu na gruntach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Strzeiiiio przeprowadzony zostanie powiatowy konkurs orek. (a)

Zabytkowy, odbudowywany obecnie młyn zamkowy będzie już w przyszłym roku siedzibą działu etnograficznego Muzeum Poraorza Środkowego. Na zdjęciu — na tle fragmentu zabytkowego muru — pracownhz MPS mgr H. Wójcikowa.

Fot. J. Piątkowski

Przed miesiącem **oszczędzania**

1 września br. o godzinie 10 w gmachu Prezydium MRN w Słupsku rozpocznie się posiedzenie Komitetu Upowszechniania Oszczędności. Omówiony na nim zostanie plan działania v/ okresie miesiąca oszczędności — którym jak co roku będzie październik.

(a)

He na nowocześn ejsze **a nalwcześnieiszs**

Do wczorajszego materiału pt. „Metryka Słupska będzie przesunięta w czasie" zakradł się błąd drukarski. „Nie na lewym brzegu Słupi jednakże szukać należy śladów najnowocześniejszego osadnictwa — czytaliśmy w gazecie. Chodziło natomiast oczywiście o osadnictwo najwcześniejsze.

Cyrk „Ba]ka" **z barwnym widowiskiem**

Na placu za gazownią rozbija sxve namioty cyrk „Bajka" z Warszawy. Wystąpi on 2 września z premierowym widowiskiem teatralno-cyrkowym — „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków". Początek przedstawień o godz. 18. **W sobotę i niedzielę przewidziane są dwa przedstawienia. W niedzielę o godz. 11 i)8. W sobotę o godzini 15 i 18. Ba;«kę urozmaicają występy iluzjonisty, żonglera, Cygana z niedźwiedziem, krasnoludków i innych artystów cyrkowych.**

Latawce na *start*

Co roku z początkiem jesieni Aeroklub Słupski organizuje powiatowe zawody latawców. W roku-bieżącym ta impreza odbędzie się w końcu września.

Kierownictwo Aeroklubu apeluje jednak już teraz do młodzieży, by przygotowywała latawce. Przypominamy, że w zawodach punktowane jest także wykonanie latawca.

Z posiedzenia egzekutywy KMiP PZPR

Egzekutywa Komitetu Miasta i Powiatu PZPR **na swym ostatnim posiedzeniu rozpatrywała stan przygotowań szkół i innych placówek oświatowych do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Zaproszono do dyskusji m. in. kierownictwo Inspektoratu Oświaty z inspektorem szkolnym — Janem Szumskim.**

Obszerną i wnikliwą informację na interesujący «Lef^ekU tywę temat złożyi Inspektorat Oświaty. Wynika z niej, że w bieżącym roku szkolnym czynnych będzie w mieście i powiecie 150 szkół podstawowych, w tym 76 ośmioklasowych, jedna z najwyższą klasą siódmą, dwie z najwyższą klasą szóstą i 71 z klasami od 1 do 4. Prócz tych szkół czynne będą również 3 licea ogólnokształcące, 2 licea ogólnokształcące dla pracujących, szkoła podstawowa wieczorowa dla pracujących i szkoła specjalna.

W roku ubiegłym we wszystkich szkołach ziemi słupskiej pobierało naukę 25.860 dzieci i młodzieży, a w zbliżającym się roku szkolnym będzie ich prawie o 1300 więcej. W tej sytuacji, jak wynika z dokonanej przez Inspektorat Ośw^a tv nr?vmiflrki" wśród obciążenia jednej izby lekcyjnej w mieście będzie wyższy niż w roku ubiegłym. Najwyższy wskaźnik posiadają **na się on w granicach ou 78,4** do **89,6** ucznia na jedną izbę lekcyjną. Nauka w tych **warunkach hedzip sio** odbywała **na Dełne dwie zmiany, w** niektórych szkołach do godz. **18** W **dwójce" rozładuje się** trochę "sytuacja po oddaniu **ao UŻ>tku nowej SZKOły przy** ul. Gdańskiej — Lotha, do której przeniesiona zostanie Cvirn/o **rwoioti** TifPiim Pędi^nfficzneffo" oraz część inłodagogicznego oraz część m.o dziezy zamieszkującej w rejonie nowego obiektu

Inspektorat Oświaty ' przeznacza każdego **roku znaczne kwoty na** bieżące i kapitalne remonty o rn&clena Temonty bieżące przeznaczono tys. zL

Ostatni tydzień wakacji

pitalne w Karwnie, Kobylnicy, Sw°łowie, Dobieszewie i Głuszynie ~~ 2>s mln zL Jedynie w Karwnie prace remontowe zakończone zostaną do końca sierpnia br. W pozostałych szkołach potrwają one do końca roku bieżąceg°.

Wiele kłopotu z wykonywaniem bi^c^iTMontowa ma poszczególne rady gromadzkie. Nie posiadają one na swoim terenie fachowców, a spółdzielnie rzemieślnicze ze słuPska odmawiają przyjęcia zlecenia na Przeprowadzenie **remontu. Największe kłopoty są** ze znalezieniem fachowców na wykonanie robót dekarsko-biachar-

?nfahSk7c°hdT^

tych trudności niektóre geerery dają sobie zupełnie debrze radę z tym problemem i dzięki temu obiekty oświatowe są na czas i dobrze odnowione. Szczególną troskę o szkoły i nauczycieli przejawiają rady gromadzkie w Damnicy, Kobylnicy, objeździe, strzeiinku, Duninowie i Potęgowie.

Osobny rozdział stanowi sprawa. zaopatrzenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe. W bieżącym roku kalendarzowym Inspektorat Oświaty przeznaczył na ten cel prawie 1.5 min zł. Do końca czerwca br. kwota ta wykorzystana została w ponad "0 proc. W większości przypadków ośmioklasowe szkoły będą posiadały w tym roku szkolnym podstawowe gabinety !ub pracownie m. fizyko-chemiczne, zajęć praktyczno-technicznych i biologiczne a szkoły od nr 4 do 9 w Słupsku oraz w Głobinie, Potęgowie, Gogoiewie, Szczypkowicach, Wrześciu, Bierkowic, Kobylnicy, nr 1 i 3 w Ustce będą realizowały program w klasopracowniach ze wszystkich przedmiotów w kiasach od V do VIII.

Jak podkreślano w informacji oraz w dyskusji na posiedzeniu egzekutywy, w bieżącym roku szkolnym szczególnie zadbano o zabezpieczenie odpowiednio przygotowanych specjalistów do poszczególnych przedmiotów we wszystkich szkołach ośmioklasowych.

Podsumowując dyskusję, sekretarz Komitetu Miasta i Powiatu partii tow. Stanisław Łyczewski ocenił stan przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego za, ogólnie rzecz biorąc, zadowalający. Wnioski zaproponowane egzekutywie, w których mowa jest m. in. **o zobowiązaniu spółdzielni rzemieslniczo-budowlanych do stworzenia grup specjalizujących się w remoncie bieżących i kapitalnych obiektów oświatowych; zooowiązaniu większych zakładów pracy i pegeerów do udostępnia^l^ w określonych godzinach świetlic w szczególności dla dzieci 'pracowników zatrudnionych w danym zakła- nrary nra7 nntrzphip dni Uijic Piele J utet/, ^uii/,cuic uaiszego organizowania uniwersytetów dla rodziców — zostaną P° szczegółowym ich opracowaniu — przekazane do realizacji zainteresowanym,**

J. KISS-ORSKI

CO GDZSE KIEDY ?

30 śRODA
Róży

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-0.9 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

PYZURY

Dyżuruje apteka nr 19 *przy* uL Pawła Findera 38, tel. 47-16.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt pomorskich — czynne od godz. 10 do lS. Wystawa: Pokaz prac uczestników plenerów w Osiekach.
MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — czynne od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK" przy ul. Zamenhofa — Fotowystawka, poświęcona rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej — „35 dni walki".

I~K.IMo

MILENIUM — Dzwonnik z Notre Danie (fr.-włoski, od 1. 16) — pan. Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Zwariowana noc (polski, od lat 11). Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45.
GWARDIA — Wielki skok (francuski, od lat 16). Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Wikingowie (USA, od lat 14) — panoramiczny. Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Biała karawana (radz., od lat 14). Seans o godz. 20.30,

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Hm*O•O

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 30 bm. (środa)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozmaitości rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimn 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka dnia. 7.34 Muzyka. 8.15 Melodie rozr 8.44 Obyczaje motyli. 9.00 Dla' dzieci. 9.20 Melodie rozr. 10.00 „Odwracanie słońca'* — R. Samsela. 10.20 Popu! suity. II.10 Koncert rozr. 11.40 „'Pustelnik" — opow. A. Szoljana. 12.10 Muzyka lud. narodów radz. 13.00 Koncert. 14.00 List z Polski — Giżycko. 14.15 Muzyka poważna w oprać. rozr. 15.05 Nasze spotkania — DRW. 15.30 Śpiewa chór. 15.50 Radioreklama. 16.00—19.00 Popołudnie z młodością. 19.00 Radioreklama. 19.10 Wiejskie spotkania. 19.30 Koncert życzeń. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.31 Listy kochanków. 21.05 Koncert chopinowski. W. Salomon — fort. 21.35 „Książę haszyszu" — Ch. Baudelaire'a. 22.18 Arie operowe. 22.40 Dla każdego coś miłego. 23.15 Utwory D. i A. Scarlattich. 23.46 Melodie na dobranoc. 0.10 Program nocny z Wrocławia.

^TELEWIZJA

na dzień 30 bm. (środa)

10.00 „Miłość nie wymaga słów" — film fabuł. prod. CSRS.
11.30 Przerwa.
17.10 Program dnia,
17.15 Wiadomości.
17.20 PKF.
17.30 Nie tylko dla pań.
17.55 Kino filmów amatorskich.
18.25 Wszechnica TV — cyklu: „Za kierownicą".
18.55 „Pierwsze strzały" — reportaż filmowy.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem".
20.4o „Chłopcy proszą do tańca'* — nowela filmowa prod. CSRS.
21.10 „Światowid".
21.40 „Tajne laboratorium" — film prod. USA.
22.30 Dziennik!
22.45 Prografn na jutco*

„Głos Słupski* — mutacja" t „Głosu Roszą lińskiego* w &o-> 0 szalinie — organu 8W PZPR. (wyaawmciwo Krasowe „Ciłos S Koszaliński" RSW „Pras»", Koszalin. Redaguje Kolegiom Redakcy}-fne, Koszalin, uL Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do6&. „Głos Słupski", Słupsk, pL Zwycięstwa 8, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy » kie-ir^ównikiem) — 51-95; dział słoszeo — 51-95; redakcja — (54-66.
> Wpłaty oa prenumeratę fmte-Jsięczna — 13 TM, Kwartalna — 39 21, półroczna — 18 sei. roc*-fna -- 156 «ł) przyjmują arzerty ^pocztowe, listonosze oraz Od* i dział „Rucb".
Tłoczono KZGraf., Koszalin uL Alfreda Lampego
W-l

List z Warszawy

Latem Warszawa należy do turystów i podróżnych. Krzyżują się tutaj szlaki nad morze **i** w góry, zjeżdżają wycieczkowicze ze wszystkich **stron** kraju **i** świata. Obliczył ktoś, że w dniach największego nasilenia ruchu, przez warszawskie dworce przewijało się dziennie ponad 200 tysięcy ludzi. Jak sobie z tym poradzili kolejarze, to już ich tajemnica, fakt, że wszyscy pojechali. Na pocieszenie wymęczonym w tłoku możemy podać, że **już** w styczniu będzie gotowy do przyjęcia podróżnych nowy Dworzec Wschodni, przy nim kawiarnia, restauracja i hotel dfczienny, gdzie będzie można odpocząć. Zatrzymują się turyści w Warszawie na dzień lub **dwa,** bo **z** miejscami w hotelach ciągle kłopot, **choć władze** miejskie wykorzystują wszystkie rezerwy.

U PROGU warszawskiego września

TYMCZASEM kończy się lato i zjeżdżają z wakacji do stolicy stali jej mieszkańcy. Warto wybrać się na pierwszy po urlopie spacer, żeby zobaczyć, jak zmienia się i pięknieje Warszawa.

Nie widać już tego na co dzień. Nowe bloki szybko wrastają w osiedla, Teatr Wielki wygląda jakby nigdy nie był zburzony, lotna i silna Nike — pomnik Bohaterów Warszawy — wrosła na dobre w warszawski krajobraz i serca warszawiaków. Warszawa kocha zawsze najbardziej swoje „najmłodsze dziecko". Tak właśnie i teraz — odrestaurowany Teatr Stanisławowski na wyspie w Łazienkach przyciąga tłumy, cieszą się warszawiacy z powrotu pomnika Lotnika, który stanie przy głównej drodze na Okęcie. Starsi mieszkańcy pamiętają jeszcze, gdy stał przy placu Unii; zniszczyli go hitlerowcy wraz z całą Warszawą. Wraca jeszcze jeden pomnik dawnej Warszawy. Przywiązana do swoich tradycji, dumna z odbudowy, która za życia jednego pokolenia odtworzyła dorobek kulturalny i materialny **wielu** pokoleń, Warszawa nie zapomina ogromu cierpień, zgliszcz i ruin, w jakie zmienili ją hitlerowscy okupanci.

Mgjg sś.ny liajrsSE tj&sujz

Tswolch zniszczeniach, ostra 1 nrzed niewygasła groźbą nfemieddego rewSonizmu.

War<!7aw^ki wr/esień poświęcony odbudowie^ a potem c+ni.™ tradycyjnie budowie stolicy, tradycyjnie już poświęcają mieszkańcy stolicy pracom społecznym przy porządkowaniu i upiększaniu swego miasta. Nie zabraknie i tych, którzy dźwigali ją z ruin. Dla wielu będzie to okazja do porównań Warszawy dzisiejszej z tą, jaka była rok temu, jaka będzie za rok, za lat kilka. Architekci toczą jeszcze dyskusje nad tym, jaki będzie ostateczny kształt nowej stolicy, ostro kibicują tym ^ dyskusjom wszyscy mieszkańcy, bo każdy warszawiak to spec w sprawach urbanistyki i architektury. Chwalą więc i ganią projekty, bo chcą, aby ich miasto było najpiękniejsze. Zmieni się jeszcze plac Teatralny, skrzydła nowego gmachu Muzeum Walk Rewolucyjnych i Wyzwoleńczych obejmą Grób Nieznanego Żołnierza, zmieni się śródmieście, gdy- stanie Dworzec Centralny i zespół gmachów portu lotniczego. Wyrośnie nowe centrum telewizyjne, rozpocznie się budowa gmachu dla Biblioteki Narodowej. powstaną nowe arterie, tereny rekreacyjne i sportowe, mlAsto zbliZy sV? ,do Wis>'-

Warszawa rosme w gorę a tu archeologowie stale wykopują nam jakieś rewelacje spod ziemi. Wiadomo już, że Warszawa ma więcej niż 700 lat, trwają tylko spory o określenie dokładnego jej wieku. Przy starym trakcie elekcyjnym na Woli znaleziono średniowieczną ceramikę, u wylotu ulicy Karowej odkryto drewniane konstrukcje przysfcani żeglugowej z przełomu XVI i XVII wieku, a prawdziwym skarbem dla badaczy okazały się znaleziska z terenów tzw. Gnojnej Góry.

Nie lekceważąc przywiązania warszawiaków do tradycji, wróćmy jednak do dnia dzisiejszego. Szybko i sprawnie pracujący Miejski Urząd Sta- mtenkrtUjóW;. lekk» przewagą pięknych **war** szawianek. Jeśli prognozy oka sf? słuszne, za dwa lata stolica osiągnie przedwojenną **liczbę** ludności. Dzielnie spisał się warszawski przemysł i budowlani. Przybyło Warszawie w pierwszym półroczu **15 290 izb mieszkalnych, wy**produkowano w tym czasie 195 tys. ton stali, ponad 12 tysięcy samochodów **i** 111 tysięcy telewizorów. Warszawski przemysł pracuje dla potrzeb całego kraju i wysyła swe wyroby na eksport niemal do wszystkich krajów świata.

We wrześniu czekają nas atrakcje nowego sezonu kulturalnego. Teatry i sale koncertowe stolicy odwiedziło w pierwszym półroczu 1.653 tysiące widzów i słuchaczy. Już w połowie września teatry wystąpią z premierami, muzea i galerie przygotowują nowe wystawy. Koneserzy i melomani niecierpliwie czekają na otwarcie Muzycznej Warszawskiej Jesieni — imprezy o najwyższej światowej randze" aoy wziąć w mej udział zespoły z Bratysławy, Zagrzeoia, Zurichu, orkiestra symfoniczna radia i telewizji francuskiej, Staatsoper z Berlina, muzycy z Holandii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych, a otworzy ją wielki koncert Filharmonii Narodowej pod batutą Witolda Rowieckiego.

Będzie wiele imprez z okazji września — Miesiąca Warszawy; wystawy, koncerty i występy zespołów artystycznych na placach Warszawy, Wybierzcie się we wrześniu do Warszawy. Miasto nie jest już wtedy duszne od letniego upału, ale jeszcze pełne błękitu nad szerokimi ulicami, domami i placami; łagodna polska jesień złoci parki i ogrody ud? s'e T słuchać koncertu pod pomm-kiem Szopena lub zobaczyć i usłyszeć najlepszych polsinch solistów w barokowych miniaturach muzycznych i teatralnych w Teatrze na Wyspie,

HALINA LESNICKA

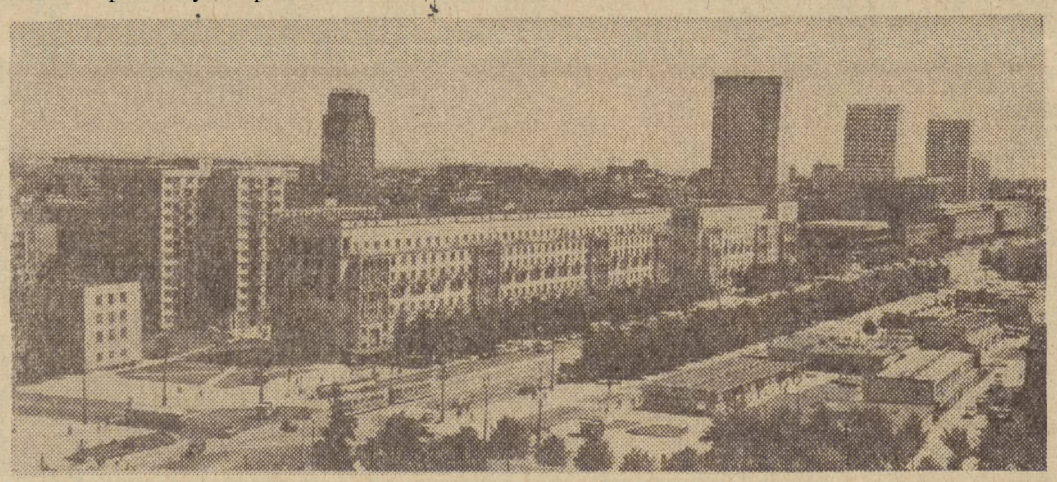

Marszałkowska — ałówna ulica WarsizawiL *(CAF — Uchiimiak)*

J. Kowalczyk w finale i6Źil2:SCk!Gh ME

Nie powiodło się w trzecim konkursie jeździeckich mistrzostw Europy w skokach reprezentantowi Polski — Janowi Kowalczykowi. Nasz zawodnik startując zajął w tym konkursie dopiero 18. miejsce. Zwyciężył Brazylijczyk Pessoa przed reprezentantami **W.** Brytanii — Smithem i Broomem.

Kowalczyk, który po dwóch konkursach znajdował się na pierwszej pozycji, zakończył osiatecznie eliminacje na szóstym miejscu i zakwalifikował się do jutrzejszych finałów*

DRUGIE ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW NRF W USA

Przebywający w Stanach Zjednoczonych bokserzy NRF rozegrali w Nowym Jorku drugie międzypaństwowe spotkanie amatorskich reprezentacji NRF i USA, odnosząc znów zwjeięstwo 14:6. W pierwszym meczu, rozegranym w ubiegły czwartek w Memphis, drużyna NRF wygrała z USA w takim samym stosunku.

Na boiskach piłkarskich województwa

Wydział Gier i Dyscypliny koszalińskiego PZPN zweryfikował pierwszą kolejkę spotkań piłkarskich wszystkich klas. Weryfikację kilku spotkań trzeba było odłożyć z powodu braku sprawozdań. **A** oto wyniki*

KLASA A JUNIORÓW

GRUPA I: Kotwica — Sokół 3:0, Bylovia — Kuter 3:1, Włókniarz — MKS Cieśliki 0:1.

GRtJPA II: Tramp — Lech 0:3, Orzeł — Wielim 9:1. **Gryf** — Drawa 4:1*

KLASA B

GRUPA KOSZALIŃSKA: Wiekowo — Włókniarz 3:1, Astra — Victoria 1:0.

GRUPA SŁUPSKA: **Piast** — Główczyce 3:1, Ostrowiec — Polanów walkower **na** korzyść Polanowa **za** brak zgłoszenia **przez zawodników Ostrowiec (w pojedynku na boisku zwyciężył Ostrowiec 3:0), Nowe Pole — Potęgowo 1:1, Damnica — Start 2:2.**

GRUPA SZCZECINECKA: Brda — Czarni L. 3:1, Lotyó — Jedność 3:0, Wielim — Żagiel ,7:0, Iskra Kraj. — Zawisza 9:0.

GRUPA DRAWSKA: Drawa — Pomorzanin 3:0, Zorza — Drzewiarz 0:3, Wierzchowo — Olimp 6:3, Bierzwnica — Żelgazbct 3:3. (sf)

Zwycięstwa juniorów Gwardii i LecSiii

Wysokie zwycięstwa w drugiej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi juniorów odroiosły zespoły Gwardii Koszalin i Lechii Szczecinek. Młodzi piłkarze Gwardii rozgromili w Drawsku juniorów miejscowej Drawy 7:2, a w Szczecinku Lechia wygrała z Olimpem — 4:1 W tabeli nadal prowadzą Cieśliki przed Bałtykiem i Gwardią. Natomiast juniorzy Lechii dzięki zwycięstwu awansowali na czwarte miejsce, a Drawa spadła na przedostatnią lokatę. (sf)

W M*e!nie finał Pucharu PZPN juniorów

Na stadionie LKS Saturn w Mielnie odbędzie się dzisiaj o godzinie 16 finałowe spotkanie o Puchar PZPN juniorów pomiędzy zespołami koszalińskiej Gwardii i MKS Cieśliki Słupsk.

W tegorocznych rozgrywkach pucharowych uczestniczyło 40 zespołów. Pojedynek finałowy zapowiada się interesująco. O cenne trofeum, które wręczone zostanie ir^ycięskiej drużynie zaraz po zakończeniu spotkania, walczyć będzie bowiem*aktualny mistrz i wicemistrz województwa, (sf)

• SPORT* SPORT • SPORT • SPORT •

Sukces lekkoatletów LZS Koszalin w Kielcach

W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Kielcach lekkoatletyczne drużynowe mistrzostwa Polski LZS grupy **B,** w których uczestniczyły reprezentacje LZS sześciu województw.

Mistrzostwa zakończyły się dużym sukcesem lekkoatletów koszalińskich, którzy w punktacji drużynowej zajęli pierwsze miejsce, zdobywając łącznie 102 pkt. V/ pobitym polu znalazły się zespoły Z. Góry — 96 pkt, Rzeszowa — 95 pkt, Lublina — 91 pkt, Łodzi — 81 pkt, i Kielc — 78 pkt.

Podczas mistrzostw lekkoatleci nasi uzyskali kilka dobrych wyników. Na pierwszy plan wysuwa się wynik **Zdzisława Żalejki** w trójskoku, który rezultatem 15,23 m ustanowił rekord Polski Zrzeszenia LZS. Wynik ten jest również nowym rekordem okręgu. Warto dodać, że Żalejko w trzech kolejkach skoków przekroczył granicę 15 m. Oprócz Żalejki pierwsze miejsca zdobyli: **Melania Leszczyk** w biegu **na** 800 m, uzyskując czas — 2.22,9, **Barta** w rzucie oszczepem — 66,75, Kokowski w biegu **na** 5 km — 14,48,0 **i sztafeta** 4X400 **m** — 3.29,2. Wynik sztafety jest nowym rekordem **Pol**ski LZS i rekordem województwa LZS.

Drugie lokaty w konkurencjach kobiet wywalczyły: Florek w rzucie dyskiem — 33,76 i Ordak w rzucie oszczepem — 36,43, a wśród mężczyzn — Romadzki w biegu na 400 m — 50,0 (rek. woj. LZS), sztafeta 4 x 100 m — 44,3. Z pozostałych zawodniczek i zawodników warto odnotować wyniki Branickiej na 100 m — 12,8, Jansen na *400 m — 1.04,2, Haliny Hetman **w pchnięciu kulą — 10,41, Mucnlado w skoku w dal — 4,48** i na 200 **m** — 28,5, **a w konkurencjach mężczyzn Jastrzębskiego na 100 m — 11,0, Jakubowskiego na 200 m** — 22,8, **Składowskiego na 800 m — 2.03,4 oraz Kozłowskiego w trójskoku — 14,74.**

Na marginesie warto dodać, że koszalińscy lekkoatleci dzięki zwycięstwu w Kielcach zajmują siódme miejsce w kraju w Zrzeszeniu LZS. (sf)

J. Taryma zdobywca „Złotego kasku"

W Białym Borze zakończyły się dwudniowe eliminacje wojewódzkie motocyklistów o tzw. „Złoty kask". Na starcie imprezy, której organizatorem była RW LZS, stanęli ubiegłoroczni mistrzowie i wicemistrzowie województwa oraz zdobywcy pierwszych i drugich miejsc w tegorocznych eliminacjach powiatowych.

W ogólnej punktacji (prODy sprawnościowe oraz zgaduj zgadula ze znajomości przepisów ruchu drogowego) zwyciężył reprezentant LKS Głaz Tychowo — J. TARYMA — zdobywając łącznie 64 pkt.

Powstała II liga piłki ręcznej

DRUŻYNY GWARDII I LZS SPÓŁDZIELCA REPREZENTANTAMI NASZEGO OKRĘGU

W tym roku przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce powołana została II liga ośrodkowa Zespoły, które uczestniczyć będą w rozgrywkach mistrzowskich, podzielono na grupy. Województwo nasze reprezentować będą w mistrzostwach dwa koszalińskie zespoły — Gwardia i LZS Spółdzielca. Rrzeciwnikamń naszych drużyn będą zespoły okręgu gdańskiego i bydgoskiego. O tytuł mistrzowski wraz z zespołami Koszalina ubiegać się będzie 8 drużyn: AZS Gdańsk, Flota Gdynia, Polonia Gdańsk i Olimpia Elbląg z okręgu gdańskiego oraz Ruch Grudziądz i Goplania Inowrocław z okręgu bydgoskiego. Spotkania odbywać się będą nie w hali, a na wolnym powietrzu. Inauguracja rozgrywek nastąpi 17 września br. W pierwszych meczach zmierzą się lokalni rywale. Tak więc w Koszalinie walczyć będą zespoły Gwardii i LZS Spółdzielca. (sf)

WADIM KOZEWNIKOW

tarcza i miecz

FRAGMENTY POWIEŚCI

Przekład Romana Auderskiego

(98)

— Chwileczkę, wolnego... — poddając się, zatrzymał Johanna major. — Dobrze, zaznajomię pana ze spisem szkół. — Otworzył ogniotrwałą szafę i wyjął kilka lepiących się do palców arkuszy bibułki papierosowej.

Weiss przeczytał nazwy ośmiu zamków, w których rozlokowano szkoły.

Powoli zapalił papierosa, głęboko zaciągnął się dymem i jakby rozkoszując się tą czynnością, wygodnie wtulił się w oparcie kanapy. Teraz jego mózg pracował w napięciu, zapamiętując nazwy szkół. Gdy wszystko już zapisał sobie w pamięci, niedbałym ruchem zwrócił spis Dietrichowi.

— Właściwie — powiedział — to u nas, na Bismarckstrasse, mamy bardziej szczegółowe dane o waszej dyslokacji. Bardzo mi przykro, panie Dietrich, ale czy pan nie rozumie, że my, pracownicy szóstego oddziału SD, dysponujemy daleko poważniejszymi wiadomościami o celach i dążeniach fuehrera, niż wy? — I dodał łagodniej: — Pan powinien mnie przekonać, że istotnie zajmujecie się sprawą dobrze obmyślaną i gwarantującą powodzenie, a nie rzucacie się w jakąś awanturę podyktowaną rozpaczą.

— Dobrze — zgodził się Dietrich — pomówimy o tym, ale teraz muszę przełożyć niektóre papiery z mojego safesu do osobistego safesu Lansdorfa. Czy może pan chwile zaczekać?

— Proszę bardzo — zgodził się Weiss.

Dietrich otworzył drzwiczki safesów i zaczął powoli przekładać teczki. Często rozwiązywał niektóre z nich i przeglądał papiery, ^

Weiss podszedł do niego i stanął obok. Dietrich, jakby tego nie widząc, pracował dalej. Trwało to dość długo, aż wreszcie major zamknął safesy i zwrócił się do Weissa:

— Pan wciąż czeka? Może mam jeszcze coś pokazać?

Weiss wyciągnął rękę.

— Dziękuję, panie Dietrich. Ma pan rację: to, czym się zajmujecie, jest bardzo obiecujące. Jutro zadzwonię. — I szybko wyszedł z pokoju.

Szedł ulicą, nic nie czując i nic nie widząc. Była to wprost nieludzka praca, najprawdziwsza tortura dla mózgu. Musiał odtwarzać w pamięci treść dokumentów, które przeglądał Dietrich.

Johann wszedł do kawiarni, usiadł przy stoliku w kącie, wyciągnął z kieszeni gazetę i patrząc nic nie widzącym wzrokiem na kelnera, rzucił:

— Dobrze! — po czym, jakby budząc się, dodał: — Wodę mineralną!

Gdy kelner wrócił. Johann machnął tylko ręką, nie przestając robić notatek na marginesach „Voelkischer Beobachter", którą jak się mogło wydawać, czytał z zainteresowaniem. Potem wypił wodę, zostawił kelnerowi hojny napiwek i wyszedł, zabierając gazetę.

Weiss po raz pierwszy zjawił się w salonie kosmetycznym w nie ustalonym z góry czasie. Podczas masażu kazał wezwać profesora Stutthofa i gdy ten zjawił się w gabinecie, z oburzeniem zaczął skarżyć się na niezręczność masażysty. Profesor starał się go udobruchać i wreszcie zaprosił go do swojego gabinetu. Johann owinął się prześcieradłem i trzymając w ręku wciąż tę samą gazetę, wyszedł za profesorem. Nie dopuszczając do głosu Stutthofa, oburzonego tak karygodnym przekroczeniem zasad konspiracji, Weiss rozkazał, tak, rozkazał mu wziąć papier i zapisywać co powie.

Zawinięty w prześcieradło siedział w fotelu z zamkniętymi oczami i huśtając się jak maniak, dyktował i dyktował profesorowi, z rzadka tylko zerkając do notatek zrobionych na marginesach gazety*

Jak było ustalone, Weiss zameldował Gustawowi o spotkaniu z byłymi kolegami z Abwehry. Gustaw zauważył sz*-, derczo;

— Admirał Canaris chciał przycumować do brzegów Anglii I nic też dziwnego, że niektórzy z jego załogi czują pociąg do tego kraju.

Johann wiedział, jak przewrotny jest Dietrich. Zapewne powiedział już Lansdorfowi, że zaznajomił Weissa z niektórymi tajnymi materiałami. Toteż oświadczył Gustawowi niedbałym tonem:

— Major Dietrich, chcąc zrobić ze mnie swojego współpracownika, postanowił pochwalić mi się towarem z ich kramu.

— No i co?

— Wymyślili dewizę: „Nienawiść — nasze przykazanie, zemsta — hasło bojowe" — i werbują chłopaczków pod ten sztandar. Mnie nie pociąga taka praca.

— A jednak niech pan nie traci kontaktu starymi kolegami — poradził Gustaw i dodał z naciskiem: — Reichsfuehrer nie lubił Canarisa i przyjąwszy załogę admirała pod swoje dowództwo, nie bardzo ufa jego ludziom.

— Tak Jest — zgodził się Weiss.

Niemcy miotały się jak człowiek chory na tyfus. Cofająca się armia wysiedlała ze wschodnich okręgów mnóstwo ludzi. Z frontu odwoływano tysiące żołnierzy, byłych robotników, do fabryk, a po kilku tygodniach znów wysyłano ich na front. Z miast wysiedlano wszystkich, którzy nie przedstawiali wartości dla Rzeszy, a nie mieli zasobów, żeby żyć z czarnego rynku. I na te setki tysięcy bezdomnych, nieszczęśliwych rodzin urządzano obławy. Totalna mobilizacja pochłonęła wszystkich ocalałych mężczyzn w wieku do sześćdziesięciu lat. Wyłapywano wyrostków i wcielano ich do oddziałów „Wehrwolfu".

Esesowcy z psami konwojowali kolumny Volkssturmn, niczym więźniów, do stacji kolejowych, a Goebbels darł się z głośników poustawianych na gruzach dworców:

„Czternastoletni chłopiec z bronią przeciwpancerną, tropiący wroga i stawiający opór, jest dziś cenniejszy dla narodu od dziesięciu „mędrców", którzy pragną udowodnić, *ie* nasze szansę spadły do zera"* .